

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na ko-
lumnie 4 lin. 15 gr. Reklamy
za tekstem na stronie 4 lin. za
miejsce milimetr. 30 gr., w tekście
50 gr. na stronie i szel 70 gr.
Ogłoszenia drobne wiersz napł.
sowy 15 gr., każde dalsze słowo
5 gr. Przy ogłoszeniach skomple-
towanych lub też przy specjalnym
wyborze miejsca oblicz. w każdym
wypadku do 20% nadwyżki

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarlifski w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia”. Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Członkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Administracja i Redakcja
przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji
zł. 2,50, w agencjach zł. 2,75
z odnośzeniem do domu zł. 3.—,
pod opaską wprost z ekspedycji
w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów
nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Przed wyborami do Senatu

Jutro rozegra się ostatni akt kampanji wyborczej. Weźmie w nim udział najdłuższa część wyborców, aby ostatecznie zdecydować o fizonomji i jakości Ciał Ustawodawczych powołanych do spełnienia olbrzymich zadań w przełomowym momencie istnienia odrodzonej państwowości polskiej.

Jakie są te zadania i w jakim stopniu zdolność do ich rozwiązania powołanych obecnie do życia Ciał Ustawodawczych zaważy może na naszej przyszłości, jest rzeczą powszechnie wiadomą. Społeczeństwo w znacznej części zdaje sobie sprawę i woli swojej dało wyraz w ubiegłą niedzielę, dając ogromną przewagę tym czynnikom, które opowiedziały się za jedynie możliwą i realną podstawą dalszej budowy państwa w postaci hasła współpracy z Rządem a równocześnie odchyłając się od cześci negacji. Dostrzeżło bowiem w niej trafnie najgorsze tradycje partyjniactwa spychającego nawę państwową na mielizny niemocy, na której pozostawała przez wszystkie ubiegłe lata ku największej szkodzie dobra ogólnego.

Wynik wyborów do Sejmu nie może rozprószyć wszystkich trosk i całkowicie usunąć niepokoju o dalsze losy naszego państwa. Faktem jest bowiem, że obok poważnego zwycięstwa zdrowych aspiracji państwowo-tworczych wybory te wydołyły z mroków niepokojące zjawiska społeczne, że pozwalając wglądać w utajone prądy, jakie przenikała najszerze warstwy społeczeństwa, uświadli, iż przybrał znacznie na sile radykalizm społeczny i gospodarczy, że czerwona ideologia komunizmu szerzy się zaraźliwie i nieuchwytliwie.

Podcięcie walki z tem niebezpieczeństwem stało się jednym z najważniejszych zadań, jakie ma przed sobą umiarkowana większość społeczeństwa. Nie spełni się jednak tego zadania bez w pełni jego wysiłku Rządu i społeczeństwa. O tem powinna namiećtać „zasadnicza opinia” i nie woskiwać objawów radykalizmu, jako strasz / do swojej jadowitej walki z Rządem osłabiając w ten sposób odporność organizmu społecznego i państwowego na radykalne sugestie i wpływy.

We wspólnicy z Rządem widzi społeczeństwo warunki coraz wyraźniej konieczne realne warunki do rozwiązania najistotniejszych problemów państwowych. Rozumie jednak równie dobitnie, że poza inicjatywą czynników rządowych musi znaleźć wyraz również a nawet przedewszystkiem inicjatywa i wola społeczeństwa. Że rozumieja intencje obecnego szefa Rządu te sfery społeczne które uważała go za czarodzieja, zdolnego czynić cuda a za swoje jedne zadanie poczyniła bezwzględne posłuszeństwo jego woli i myśli. Intencje te są inne, a mianowicie są to usiłowania, aby obrzdić żywotne siły w społeczeństwie i skierować je na twórcze torv dla państwa.

W całym okresie przedwyborczym starano się pozyskać społeczeństwo dla różnych hasel i programów. Niewatniwie jednak na czoło wylżyły się programy, które najwięcej tej własnie siły twórczej w sobie zawarły i naleniej no- feły wspólnicy z Rządem, które potrafiły najlepiej przeniknąć istotne potrzeby życia społecznego i państwowego i w lapidarnie ujętych punktach dać im wyraz.

W Rumunii konsternacja z powodu uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie sporu z Węgrami

Bukareszt, 10. 3. (radio wł.) Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu rumuńsko-węgierskiego w sprawie optantów, zwłaszcza szczegół. iż w myśli decyzji Rady przydziela do sądu rozjemczego do boku sędziów rumuńskich i węgierskich jeszcze dwóch dalszych sędziów państw neutralnych, wywołała w rumuńskich kołach politycznych wielką konsternację. Koła polityczne Rumunii liczą się już nawet poważnie z ustąpieniem obecnego gabinetu. W kołach narodowej partji chłopskiej odpowiedzialność za proakę, poniesioną w Genewie, zwalają na rząd; szczególnie na premiera Bratianu z powodu jego nieprzychylny i wrogiej wobec obcych państw polityki gospodarczej, która głównie Anglię zraziła.

Jakie uchwała Rady Ligi Narodów będzie miała następstwa zewnętrznego - politycznego i czy rząd rumuński wystąpi istotnie z Ligi Narodów, jak to swego czasu zapowiedział w formie poważnej groźby, na razie nie można przewidzieć.

Sprawa polsko-litewska na forum Rady Ligi

Raport van Bloklanda — Rada Ligi ogłosi obowiazu acc wyjaśnienie — Jak Waldemaras in. erpretuje „do rą zgodę”?

Genewa, 10. 3. (PAT.) Sprawozdawca w sprawie litewskiej p. Blokland złożył Radzie równocześnie ze swoim raportem odpisy not. wymienionych między Polska a Litwa od czasu rezolucji grudniowej. Skreślenie z porządku obrad obecnej sesji Rady wzmiankowanej sprawy nie jest bynajmniej uznaniem słuszności obiekcji Waldemarasa co do prawa dyskutowania na Radzie w toku obecnej sesji sprawy litewskiej. Jest to wyraźne zaznaczenie w oświadczeniu van Bloklanda. Przyjęcie tego oświadczenia przez Radę bez żadnych zastrzeżeń stanowi jeszcze jedno potwierdzenie niezaprzeczalnego prawa Rady wnoszenia na porządek obrad w czasie trwania sesji każdej sprawy, która Rada pragnie rozpatrzyć. Wniesieniem sprawy litewskiej już dziś na porządek obrad

czwercowej sesji Rada podkreśliła, że interesuje się sposobem wykonania swoich zaleceń i pragnie doilnować ich realizacji.

Genewa, 10. 3. (AW.) Z kół delegacji polskiej informują, że nawet w razie nieprzyjęcia Waldemarasa do Genewy Rada Ligi niewatpli- wie w interesie swego prestige'u ogłosi obowiazujące wyjaśnienie swej grudniowej rezolucji w sprawie polsko-litewskiej. Wyjaśnienie to unie- możliwi na przyszłość przewrotne komentowanie Waldemarasa rezolucji Ligi w rodzaju cytowanego już jako curiosum poglądu tegoż, iż wy- rażenie „wprowadzenie dobrej zgody” (bonne entente) między Polska a Litwa nie oznacza nastania normalnych stosunków sąsiedzkich lecz jakiejś bliżej nieokreślone specjalne stosunki czyli anormalne.

Polska za udziałem Turcji w komisji rozbrojeniowej

Na Radzie Ligi odczytano list min. Zaleskiego - Referentem wyznaczono p. Titulescu Rada za czynnym udziałem Hiszpanji i Brazyliji

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Z Genewy donoszą: Sekretarz generalny Ligi ogłosił w Radzie list ministra Zaleskiego, oświadczający, że rząd polski uważa, iż byłoby szczególnie po' adaniem widzieć Turcję uczestnicząca komisji rozbrojeniowej. Oży- wiony ta idea rząd Polski już trzy miesiące temu informował się oficjalnie u kilku osób kompetentnych Ligi, na jakich warunkach dopuszczenie Turcji mogłoby być zrealizowane. Małac dziś pewność, że Rada Ligi uważa udział Turcji za wysoce pożądany, mam zaszczyt zaproponować imieniem rządu Polski zaproszenie Turcji i wstawienie tej sprawy na porządek dzienny tej jeszcze sesji. Proponuje

te Rada uznała i wznacza referentem Titulescu który stawia wniosek przyjęcia wniosku Polski, co jednogłośnie uchwalono. St. Z.

Genewa, 9. 3. (Pat.) Rada Ligi Narodów przy- jeła rezolucję, zaproponowaną przez Urrutię, która skierowanie gorący apel do Hiszpanji i Brazylii, aby państwa te powróciły do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów i w ten sposób zrzekły się osta- tecznie wystąpienia z Ligi. Rada przyjęła tekst pism, które maia być wysłane do rządów Hiszpanji i Brazylii. Rada ma się również zwrócić do republiki Costa Rica z zaproszeniem do ponownego przy- stąpienia do Ligi.

Senat gdański odpiera insynuacje nacjonalistów

W sprawie likwidacji Einwohner-Wehry

Gdańsk, 9. 3. (PAT.) Nacjonaliści nie- mieccy zgłosili przed kilku dniami w sejmie gdańskim wniosek, w którym na podstawie pogłosek, rozśiewanych przez ludzi swojego wła- snego obozu celem prowokandy, skierowanej przeciw obecnemu senatowi w miasta oraz przeciw porozumieniu z Polska, domagała się utworzenia specjalnej komisji śledczej do zha- dania zawartych w tych pogłoskach zarzutów, iakobv obecni niemiecko-liberalni i socialdemo-

kratyczni senatorowie w miasta zobowiązali się na polecenie sen. Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku min. Strasburgera zlikwidować Einwohner-Wehry. W odpowiedzi na ten wniosek senat w miasta ogłosił dziś oficjalny komu- nikat, w którym z całą stanowczością i oburze- niem odiera zarzuty i podejrzenia podnie- sione przez nacjonalistów niemieckich, jako niezgodne z zasadami i potenia je jako nie- zgodne z zasadami rzeczowej walki politycznej.

W przededniu wyborów do Senatu

Lisy senackie na Śląsku - Słabo og' tacja - Blok Mniejszości urządza 13 wieców

Katowice, 10. 3. (AW.) Przy najbliższych wyborach do Senatu występują na terenie woj. śląskiego następujące lisy: Narodowe-Katolic- kie Zjednoczenie Pracy, Lista Socialistyczna Polsko-Niemiecka, Śląski Katol. Blok Ludowy Lista Mniejszości Narodowych oraz Komuniści

Warszawa, 11. 3. (AW.) Agitacja przed wyborami do Senatu nie jest tak ożywiona jak przed wyborami do Sejmu. Jedynie Blok Mniejszości rozwinał szeroka agitację dla przeprowadzenia jednego senatora w Warszawie. Na dziś Blok Mniejszości zapowiedział 13 wieców.

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu węgiersko-rumuńskiego

Genewa, 10. 3. (radio wł.) Na posiedzeniu taj- nem, które się odbyło wczoraj wieczorem bezpo- średnio po posiedzeniu publicznem, Rada Ligi Na rodów uchwaliła po długiej i zawilej dyskusji jedno- głośnie decyzję w sprawie zatargu rumuńsko - wło- skiego, przyczem delegacji Rumunii i Węgier wstrzy- mali się od głosowania. Decyzja oznacza tymcza- sowe zamknięcie obrad w Radzie Ligi nad sporem rumuńsko - węgierskim w sprawie optantów i za- wiera odróżczenie ostatecznej decyzji do sesji czw- ercowej Rady Ligi Narodów. Decyzja brzmi nastę- pująco:

„Rada Ligi Narodów uznaje, iż najlepsza metoda regulowania zatargów i sporów są „rzyżajne roko- wania i pertraktacje bezpośrednie między obu rzą- dami zwaśnionemi. Z tego powodu też we wrześniu roku 1927 Rada Ligi Narodów poleciła te metode, wskazując na 3 zasady prawnicze, które zdaniem Rady byłoby w stanie służyć za sprawiedliwą pod- stawę rokowań pojednawczych. Rada Ligi Na rodów stwierdza jednakże, iż przyjazne okowania te pomiędzy obu zwaśnionemi państwami nie były możliwe. Wskazując ponownie na zalecenia z dnia 19 września ub. r. i nie zmieniając stanowiska, wy- rażonego w protokółach, zaleca Rada jednogłośnie obu stronom przyjęcie decyzji, którą Rada na posie- dzeniu przedpołudniowym jednogłośnie uchwaliła. Rada wzywa obie strony do zakomunikowania swym rządowi tego stanowiska i odracza kwestię do następnjej sesji”. Tutaj następuje uchwała Rady z posiedzenia przedpołudniowego, w myśli której Ra- da przydziela 2 sędziów państw neutralnych do sądu rozjemczego, który sprawę ma ostatecznie roz- strzygnąć

Zwycięstwo polskiej idei państwowej

Tak ocenia wynik wyborów w Polsce prasa wiedeńska.

Wiedeń, 9. 3. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie oma- wiają dziś obszernie wyniki wyborów w Polsce. „Neues Wiener Journal” ocenia rezultaty wybo- rów jako zwycięstwo polskiej idei państwowej. Zwyciężyło — pisze dziennik — dążenie do upo- rządowanej, sprawnej administracji, do konsolida- cji wewnętrznej i zewnętrznej, zerwanie stanow- cze z partyjniactwem, uprawianiem interesów party- kularnych ze szkoda dobra ogólnu. Oto jest wielkie znaczenie polskich wyborów sejmowych. Urok osobistości Marszałka Piłsudskiego zjednoczył wszystkie elementy około idei państwowej. Wy- bory w Polsce powinny zainteresować wszystkie państwa europejskie, ponieważ wskazały one nową drogę do uzdrowienia chorego parlamentaryzmu. Marszałek Piłsudski mógł w roku 1926 ogłosić się dyktatorem. Nie uczynił tego, ponieważ celem jego nie jest zniszczenie demokracji, lecz wychowanie stronnictw dla prawdziwej demokracji. Piłsudski podjął walkę nie przeciw parlamentowi, lecz prze- ciw stronnictwom, przeciw wybiutościom partyj- nym. Wyniki wyborów dowodzą, że ludność zro- zumiała intencje Marszałka Piłsudskiego. Jest już dziś pewne, że współpraca z rządem leży w gra- nicach realnych możliwości. Trudno przypuszczać, aby stronnictwa i to nawet te, które się boczą, chciały się usunąć od państwowo-twórczej pracy. Utworzenie zwartej i silnej większości nie każe na siebie długo czekać.

Nie tylko Polska, lecz cała Europa ma powód być zadowolona z wyników wyborów do Sejmu polskiego. „Neue r. Presse” zamieszcza z okazji wyborów na naczelnym miejscu sylwetkę Marszał- ka Piłsudskiego, piora Bernarda Scharlitta. Autor opisuje czasy walk konspiracyjnych Marszałka Pił- sudskiego przeciw caratowi, walce zbrojna w cza- sie wojny światowej, następnie iego walke politycz- na celem konsolidacji państwa polskiego. We wszy- stkich tych fazach pozostał Piłsudski wierny swo- iemu idealowi, wielkiej, nienadległej Ojczyzny. Z wielką sympatją określa dziennik wiedeński zalety charakteru i rozumu Marszałka Piłsudskiego i jego wysoki poziom etyczny.

„Neues Wiener Tageblatt” w artykule wstęp- nym rozważa polityczne skutki wyborów i oświad- cza, że wynik ten oznacza przeżycie punktu cięż- kości na lewo. Wynik wyborów — kończy „Neues Wiener Tageblatt” — będzie miał również skutki krzystne dla Austrii.

Litwinowie jedzą do Genewy

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Z Moskwy do- noszą: Litwinowie wjechał czwartek z Mos- kwy drogą na Warszawę do Berlina gdzie za- bawi 2 dni, poczem odjedzie do Genewy. St. Z.

Komisja roz'emczy zajm'e się sprawą optantów węgierskich

Genewa, 9. 3. (PAT.) Ponieważ na wczor- ajszym tajnym posiedzeniu, kiedy przeciwnie- to się do późnego wieczora. Rada Ligi, obradu- jąc nad sprawą optantów węgierskich bez udziału przedstawicieli Rumunii i Węgier nie doszła do żadnego wyniku. Chamberlain na dzisiejszym porannem posiedzeniu publicznem wystąpił z porożczeniem ustanowienia nowej mie- szanej węgiersko-rumuńskiej komisji rozjem- czej, do której powołanobv dwóch dalszych przedstawicieli państw interesowanych. Kom- isja ta miałaby się zająć rozwiązaniem sprawy optantów.

Sytuacja polskiej mniejszości w Niemczech

h W ukształtowaniu się stosunków politycz- nych czy ekonomicznych Polski do Niemiec od- rzywać będzie zawsze dmiósła rolę sytuacji, w jakiej znajdują się mniejszości obu narodów w danych państwach. Jakże znaczenie, wykra- czające daleko poza granice państwa posiada stosunek danego rządu, do mniejszości narodo- wych świadczy świeży incedent włosko - au- striacki. Kwestja mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu stała się powodem anta- gonizmu włosko-austriackiego a groźbiv, które wystosował Mussolini pod adresem Austrii i Niemców, mieszkał w południowym Tyrolu nie uważa się za mistv frazes, lecz za fakt, z któ- rym musi się polityka realna liczyć.

Ludność polska pod zaborem pruskim po- zbawiona jest wszelkich praw, trudno zaprze- czyć temu, że rząd pruski pragnie i to nie tylko wynarodowić, lecz zniszczyć ma- terjalnie.

Opinia polska i społeczeństwo nasze zajęte jest od dłuższego czasu sprawami wewnętrzną polityki państwa i bardzo mało poświęca uwagi życiu i warunkom rozwoju polskiej mniejszości, co byłoby obowiązkiem w pierwszym rzędzie prasy dzielnicy zachodnich.

Nie zwrócono u nas szczególnej uwagi na fakt niezmiernie doniosły dla polityki Rzeszy wobec swych kresów wschodnich, którym jest utworzenie specjalnego urzędu dla Prus Wschodnich, mającego czuwać nad rzekomo zagrożonym rozwojem tej prowincji „odciętej” przez kurytarz od reszty państwa. W urzędzie tym ma się skupić wszelka pomoc rządu dla wschodnich prowincji granicznych; ma on pełnić funkcje specjalnego resortu, czuwającego nad rozwojem kresów wschodnich Rzeszy, graniczących bezpośrednio z Polską.

Urząd jest dalszym ciągiem instytucji niebłogi pamięci Komisji Kolonizacyjnej Ostmarkenzulagów, kontynuacją narodowościowej polityki Niemiec nietylko niemoralnej, lecz niemądrej.

Zapomoga dla Prus Wschodnich dochodzi do wysokości 75 milionów marek!

Warto się przywrzeć poszczególnym pozycjom na liście rozdania tej zapomogi. Pierwsza jest pozycja 10 milionów, przeznaczona na kredyty dla przemysłu wschodnio-pruskiego. Ponieważ w Prusach Wschodnich wielkiego przemysłu niema, pieniądze przeznaczone jest dla rzemieślników. Jak się kredytu tego udziela, wiemy o tem w byłym zaborze pruskim najlepiej.

Otrzymywał go wówczas rzemieślnik niemiecki, aby mógł uniemożliwić niższymi cenami konkurencję naszemu rzemieślnikowi. Kredyt pozwalał mu nabywać maszyny warsztatowe, ułatwiające i pomnażające produkcję, o czem biedny rzemieślnik polski nie mógł marzyć.

Tym sposobem mają być w Prusach Wschodnich wyparci drobni rzemieślnicy i kupcy polscy, mają być demoralizowani, bo kredyt stamie się dla nich dostępnym, jeżeli — wyrzekną się swej narodowości.

Następnie przewiduje urząd dalszych 18 milionów na kredyty długoterminowe dla rolników, na kredyty bez zagwarantowania hipotecznego 10 milionów, na pomoc dla kolonistów i dzierżawców 7 milionów, razem dla wzmocnienia rolnictwa niemieckiego w Prusach Wschodnich przeszło 40 milionów.

Sprawę nierównego traktowania obywateli państwa poruszył śmiało w sejmie pruskim poseł polski p. Baczewski.

Oto ustęp z jego mowy:

„Już poprzednio wywodziłem, że my, członkowie mniejszości polskiej, z wielu tych milionów — a w tych latach rozdzielono ponad pół miljarda marek — nie otrzymamy żadnego feniga. Nawet tego nam odmawia się, co mają mniejszości niemieckie w Polsce, a mianowicie dyskonto w Polskim Banku Państwowym. Mamy być gospodarzami bojkotowanymi i rujnowanymi!”

W tem miejscu poseł Baczewski przedstawił sejmowi dowód, że Reichsbank w Berlinie, widocznie pod naciskiem rządu celowo i świadomie odrzuca weksle polskich klientów, wystawione nieraz na drobne stosunkowo sumy.

Ze obecna polityka pruska zmierza do tego, aby zapomoga milionów marek pozbawić Polaków z Warmii, Powiśla i Mazur ich gruntu, aby ludność polską tych terenów wypędzić z ziemi i zniszczyć materialnie — dowodem tego są następujące fakty, przytoczone w mowie posła:

„Referencja onowska wydała przed dwoma laty tajny okólnik do landratów, w którym czyni ich odpowiedzialnymi za to, żeby żaden kawałek ziemi nie przeszedł w ręce Polaków. Jakkolwiek okólnik ten został zawieszony przez Komisję

O role konserwatystów w Bloku Współpracy z Rządem

Rozmowa korespondenta AW. z księciem Januszem Radziwiłłem

W związku z wejściem znaczniejszej grupy konserwatystów do Sejmu zwróciliśmy się do ks. Janusza Radziwiłła z zapytaniem, jaka będzie rola konserwatystów w Bloku Współpracy z Rządem I w Sejmie wogóle.

Uważam — oświadczył ks. Radziwiłł — i zdanie to, o ile mi wiadomo, podzielają pozostali posłowie zachowawcy, że łączność organizacyjna Bloku Współpracy z Rządem winna być utrzymana i to na podstawie wyraźnego oblicza programowego.

Najważniejszym zadaniem Sejmu będzie niewątpliwie zmian konstytucji. Hasło to przyświecało przedewszystkiem wyborom. To też pod tym względem rola bloku rządowego nie powinna nastroczać wątpliwości. W dziedzinie zaś polityki gospodarczej i społecznej rząd ujawnił już w ciągu dotychczasowej swej działalności

wyraźne ramy programowe, w których dać będzie współpracy sejmowi niedopuszczając do żadnego ich wypaczenia. Dlatego też uważam pesymizm w stosunku do oblicza gospodarczo-społecznego większości sejmowej za nieuzasadniony, bo oparty tylko na wspomnieniach z dawniejszej, nieaktualnej już działalności wielu posłów, podtrzymujących obecny kurs polityki rządowej. Nie tracimy nadziei, że to nasze państwowe stanowisko wypływające logicznie z całej naszej ideologii znajdzie obecnie w rezultacie wyników wyborów zrozumienie i po stronie dotychczasowej opozycji tak na prawicy, jak i na lewicy i umożliwi w Izbach owocną pracę, która musi doprowadzić do rozwiązania całego szeregu pierwszorzędnych zagadnień pod kątem widzenia li tylko interesu Państwa.

Jakimi ustawami zajmie się nowy Sejm

Reforma administracji państwowej - O departament szkolnictwa mniejszości narodowych - Projekt ustawy o Izbach Rolniczych

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Pod obrady nowego Sejmu wejdzie szereg projektów nowych ustaw, opracowanych przez poszczególne ministerstwa. Ministerstwo sprawiedliwości zgłosi projekt trzech ustaw, dotyczących reformy administracji państwowej. Ministerstwo skarbu

przedłoży projekt ustawy karno-skarbowej, a ministerstwo oświaty zgłosi projekt ustawy o utworzeniu departamentu szkolnictwa mniejszości narodowych. Ponadto ministerstwo rolnictwa zgłosi projekt ustawy o Izbach Rolniczych. St. Z.

Przed zupełnym zniesieniem parlamentaryzmu na Litwie

Kowno, 10. 3. (radio wł.). Półrządowe pismo rządu litewskiego „Lietuvos Aidas” przyznaje obecnie, iż Waldemaras nosi się z zamiarem zupełnego zniesienia parlamentaryzmu na Litwie. Waldemaras zamierza w miejsce parlamentu nadać szereg dalej idących praw Izbie

handlowej, Izbie rolniczej i projektowanej Izbie pracy, która dopiero ma zostać utworzona. Pewnego rodzaju Senat czy Izba Panów, składająca się z członków, mianowanych przez rząd, ma następnie wspólnie z owymi Izbami spełniać funkcje ustawodawcze.

Mieszana w Katowicach, duch jego żyje i działa dotychczas nietylko na Śląsku Opolskim, ale w większym stopniu na byłych terenach plebiscytowych Prus Wschodnich. Od parcelacji wyklucza się zupełnie Polaków.

W pewnej miejscowości nad granicą polską przy parcelacji domeny Kielz zgłosiło się o ziemię 25 Polaków, obywateli niemieckich. Wszyscy bez wyjątku zostali odrzucony. Uwzględnieni zostali tylko prawowici Niemcy.

Rząd nie pozwala nawet na parcelację przedsięwziętą przez Polaka, o ile chce ją sprzedać Polakom!

Lat dziesiątki zmuszeni byliśmy biernie patrzeć na te martyrologie naszą, dziś atoli sytuacja się zmieniła i prowokacje niemieckie mogą mieć następstwa niepożądane nietylko dla naszych mniejszości niemieckich, ale dla całych

Niemiec. Prześladowania mniejszości narodowych uważane są za barbarzyństwo, za rzecz niebezpieczną, macającą pokój Europy, które nikomu bezkarnie „ujść nie mogą”.

Rekonstrukcja gabinetu nie jest przewidziana

Warszawa, 10. 3. (AW.) W związku z kraczącymi pogłoskami o mających nastąpić zmianach w łonie rządu, zamieszczonemi na wet w pismach popierających rząd, że sier miarodajnych informują, że dotychczas nie zapadła żadna decyzja co do rekonstrukcji rządu. Jak wiadomo, dzienniki wymieniły, iż ma ją nastąpić zmiany na stanowiskach min. oświaty, sprawiedliwości a nawet na stanowisku wicepremiera.

zawracania mi głowy. Raz doświadczyłem ich. To mi wystarczy! Chcęcie wciągnąć mnie w laka fałszywą grę, za którąbym później sam zapłacił. Spójrzcie mi w oczy, do stu piorunów i powiedziecie, czego chcecie!

— Ouel brute! — jęknął „markiz”, cofając się w tył. — To on leszcze o niczem nie wie! Dlaczego nie objaśniłeś go, Ludwiku? Mów sam! Twój był pomysł! Ty namówiłeś mnie! Ja mogę dać pieniądze, ale nikogo namawiać nie będę. Wolno mi napaść sobie „brawi”, ale ręce moje muszą pozostać czyste! Parole d'un gentleman!

Piękny aktor zwrócił ku niemu twarz spokojną, gładką, w tej chwili, takby bez wrażeń.

— Nie, niepokój się. Towarzysze nasz nie odmówi nam pomocy, ręce ci za to. Pragnie rozmawiać z nami po trzeźwemu, to dowodzi, iż nie nie wykonywa bez rozważa. Nie widać jednak z jego oczu, by był chłórzem. Chodzi o to — rzekł zwracając się do żebraka, iż obaj z tym panem któregoś widzisz tutaj, mamy wroga. Kogoś, kogo nienawidzimy, boimy się, chcielibyśmy go usunąć. Ów ktoś, napozór nam życzliwy przy każdej sposobności daje nam poznać naszą od niego zależność. Nie ulega dla nas żadnej wpatliwości, iż i on pozbliży się nam, jeśli to odpowiadało jego celom. Widzisz oto obok siebie dwóch ludzi którzy posiadają krew bijącą w nich gorącym tętnem, a wydają się im iż są marionetkami, lalkami bez krwi i ciała gdyż jest ktoś kto z dali wywołuje ich wole, by traktować ich potem z gestem władczyim i pańskim. Oboje nie zresztą powinni ci być przyzwyczajeni naszej nienawidzi doń, skoro wiesz już, iż uczucie to w nas istnieje.

— Tak! tak! — potakiwał zadowolony markiz. — C'est bien dit. Wszystko dobrze powiedziane. Jest ktoś, kto nie lubi, lekceważy całą rodzinę Cordów. Gubi wszystkich nas. Muchy nie zabilem nigdy, lecz tego osobnika chciałbym się pozbyć. Oddałbym za to pół majątku. Dopomóżesz nam przyjacielu? Zabijałeś już... Wiem to od ciebie.

Poklepał żebraka życzliwie po ramieniu, ów jednak spokojnie i uchwytując się od serdeczności, skierował wolno wzrok na obu Cordów i zapytał:

— Co mam zatem zrobić?

— Weźmiesz mu pieniądze z kasy — objaśniał porywczo markiz. — To uspokoi go.

Ochłodził. Pozbawił środków. Porozbijasz mu różne czarodziejskie stoje, powyrzucasz lekarstwa. Dzięki im zapewne zdobyci na nas swój wpływ.

— Jeśli trzeba będzie, zabijesz go! — dołdał chłodno Ludwik Corda.

— Staniez się bogatym na całe życie, mon ami. Działaj mym stosunkom ułatwie ci wyjazd zagranicę, gdzie będziesz mieszkał wesoło i spokojnie, zdaleka od rzeczy tak naskudnych. Jak kradzież, lub morderstwo. Udzielim ci wszelkich wskazówek co do dogodnej porę, damy ci nawet klucz od mieszkania. Ukrwim cię te raz, gdyż trzeba poczekać na sposobność. Muśmy oddalić służącego, ja to biore na siebie.

— Kto jest tym, o kim mówicie — spytał żebrak chmurnie i nie spuszczał icht z oczu.

— Louis! comme il nous regarde! Jak on patrzy na nas. — Markiz cofnął się znou.

— Znasz go i nienawidzisz tak, jak nas — odrzekł żebrakowi chłodno Ludwik Corda.

— Rosman? — Zebrak począł drzeć na całym ciebie.

— Nie! profesor Arfa!

W tej chwili zapukał ktoś do pokoju. Ludwik Corda gibkim, cichym ruchem jakby zginając się zaledwie, posunął się ku drzwiom. Położył jeszcze palec na ustach.

— Sza! Odchodzę teraz. Przyjechała do mnie Margherya!

XXVII.

Szeliga, wezwany przez wielką agencję muzyczną, pojechał do Rzymu, gdzie dał dwa koncerty. Ze dziwniem patrzył na strumień nowego życia, które trysło w stolicy Włoch. Ludzie wokół byli weseli, szczęśliwi, dumniejsi. Artyści wydawali się, iż za blaskami wiosennego słońca przesuwają się po mieście fantastyczny cień Dantego, w długim płaszczu, a o głowie kapturem nakrytej. Wyobrażał sobie, iż mara wielkiego poety wróciła na chwilę z zaświatów, by powitać śnioną przezeń „vita nuova” i pozdrawić wzmoczoną świetnością ojczyznę.

Zachwycał go przedewszystkiem rytm wzmoczonej energii i pracy. Beźmierna wrażliwość podszepnęła mu, jak powinien wystąpić w stóp Kapitolu. Ze wszystkich stron spoglądały nań wspomnienia wielkości nie tej, która rodzi się z rozmyślań w bibliotekach, lecz tej, która

JASNEJ SŁONCA
 MAJLEP/ZA ZAPRAWA DO PODŁOG
 ODWIEŻA ZHUŻCZONE POŁADKI, LINOLEUM
 FARBUEJE MOMENTALNIE BIĄŁE PODŁOGI
 NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY

Na marginesie.

Konsekwencje

Cała prasa polska rejestruje fakty zupełnego załamania się frontu t. zw. zasadniczej opozycji przeciw rządowi. Społeczeństwo całego kraju okazało w wyborach zwycięstwo i taktyczną agresywność wobec poczynań rządu, i odmówiło poparcia stronnictwu Zw. Lud. czego wynikiem jest spadek mandatów Zw. Lud. Nar. z 101 posłów na 38.

Prasa warszawska poświęca temu znamienitemu faktowi obszernie omówienia. „Robotnik” warszawski, organ P. P. S. która współpracowała ze Zw. Lud. w rządzie prem. Skrzyskiego w koalicji „atki”, pomieszcza w ostatnim numerze artykuł pod tyt. „Bankructwo Zw. Lud. Narodowego.”

Charakterystyczne uwagi pod tyt. „Ucieczka z tonącego okrętu endecji” pomieszcza warszawski „Kuryer Poranny”, wykazując, jak w pewnych dzielnicach Polski, gdzie była niejako ostoja myśli narodowo-demokratycznej okazuje się zupełny odwrót społeczeństwa od dawniejszej ideologii Zw. Lud. Nar.

„Na całym obszarze Małopolski zdobyła endecja — jeden mandat! Kleska jaka to stronnictwo poniosło, nigdzie bardziej wyraźnie i dobitnie nie występuje jak właśnie na terenie małopolskim. Od Krakowa po Zbazarz od Wisły po Zbrucz reprezentuje endecja jeden człowiek, z trudem tylko we Lwowie przepchany. Poza tem wszędzie kleski. Wiece z 13 posłów którzy endeków małopolskich w poprzednim Sejmie reprezentowali — ani jeden nie utrzymuje się. A miała endecja swych przedstawicieli z okolic: Kraków-miasto (Konopczyński) Kraków-powiat (Tabaczynski, Matosz) Wadowice (Dobla, Kozłowski), Nowy Sącz (Jachymak) Przemysł (Rymar), Sambor (Komecki) Lwów-powiat (Prószyński), Stanisławów (Zagajewski) Tarnopol (Zamorski, Sobolak), Złoczów (Manaczyński).”

Stoimy na stanowisku, że obóz umiarkowany nie ma powodu do zrywania radości, że w pewnych połaciach kraju ulega likwidacji stronnictwo, które w okresie rządów zaborczych popołożyło duże zasługi około utrzymania i budzenia polskości na kresach małopolskich. Pokierowane jednak przez swych liderów w ciastny zaulek zaletrzewienia partyjnego, poniosło konsekwencje swej fałszywej taktyki i dziś traci wszelki wpływ w pewnych terenach kraju.

Otrzeźwienie polityczne może skieruje jednak młode elementy tego stronnictwa na nową drogę, które umożliwią w przyszłości odbudowę tak bardzo osłabionego frontu prawicowego.

Przy dołach lub zawrotach głowy, stranie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dołach sposób — woda gorzka „Franciszka Józefa”. Sprawdzona naczelnym lekarzem zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzająca nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody „Franciszka Józefa” jako środka przeczyszczającego. 7271.

Mieczysław Smolarski

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna.

Zebrak, zaskoczony zleniacka, nie stawiał wielkiego oporu. Teraz doniero przypatrzył się twarzy pana, który siedział obok niego, trzymając go dotychczas pod ramię. Był to Ludwik Corda. Posłuszny słowu:

— Nie obawiaj się! Zabrałem cię kiedyś z ulicy i nie pozwolę ci już wrócić pod latarnie. Będziesz bogatym, jeśli zechcesz kogoś dźgnąć machetem lub rozbić mu kasę. Nie stchórzysz przed tem?

Dziwnym tym słowem towarzyszył uśmiech chłodny, wiecznie jakgdyby obojętny. Zebrak roześmiał się wesoło i swobodnie po raz pierwszy od długiego czasu.

— Nie wiedziałem, że jesteście kolegami. Odpowiedziano mu krótko:

— Mierz teraz! Zrozumiałeś, co należy Reszcie wytłumaczmy ci później. Poszukiwaliśmy ciebie oddawna.

W kwadrans później samochód wjeżdżał pod podmiejską restaurację. Ludwik Corda poprowadził żebraka przez tylne wejście, znane tylko stałym bywalcom. Po drodze spotkali kogoś ze służby.

— Gabinet! Czeka w nim „hrabia” Corda — rozkazał aktor.

Wprowadzono ich do małego pokoju.

— Jak się macie! — powitał ich szklany głos i podbiegła ku nim nerwowa, dziwnie poruszająca się postać. — Ca wa Ludwiku? Voila mon „brave”. Witam cię, dzielny człowieku! Odnależliśmy cię! Zgodziłeś się na wszystko?

Ręce o chłodnych, sztywnych palcach uściśnęły dłoń żebraka.

— Szampana dać! szampana! — ruchliwa postać dołała w widocznym podnieceniu. Nie zostawim przyjacielu z suchym gardłem. Ludwiku! Sonnez! garsona. Wypijemy wina.

Nerwowy pan pragnął widocznie przedewszystkiem sam się upoić. Ale ten, do kogo przemawiał nie rozumiał tego. Wstał groźnie:

— Hola, moi panowie! Jeśli jesteście kolegami, to pogadamy po trzeźwemu! Znam wasze

czynnem towarzyszy życiu i tworzy drogę przeznaczeń dla przyszłych pokoleń.

W sali, w której zebrano się dwa tysiące słuchaczy, grał patetycznie namiętnie, stopniując przechodzenie tonów od szepłów piano, do hucającego zgiełku fortissimo, uderzał miękko i ciepło, w dziełach starych mistrzów wywalał z wieżów melodje. Po raz pierwszy może od dawna pożył się zupełnie chłodu. Wolał, porzywał, rozpał dźwięki jak iskry. Jakis oświecający płomień młodości przeniknął ponownie jego cudowne wykonanie techniczne. Czuł zarazem, iż w nim samym zaszła wielka zmiana, której przyczyn nie rozumiał, nie pojmował. Kończył koncerty wśród okrzyków i oklasków, hucających jak działa, toczące no bruku. Wyjechał triumfujący świadomością, iż gdy grał, panował i rządził.

Czyżby rządów i władzy pragnęła dusza artysty? Czyżby własna swa tęsknotę do nieśmiertelności chciała wszerzyć w serca innych i wieść ich wraz z sobą ku górze? Szeliga zajmował się, spostrzegł jednak, iż zastanawianie się płoszy w nim zadowolenie z nowego zwycięstwa. Cieszył się niem, czuł potrzebę podzielenia się z kimś swą radością. Dowiedział się od Polaków, bawiących w Rzymie, iż w Wiedniu organizuje wystawę swych prac dekoracyjnych Dora Świecka, która dość lubiła, a bardzo cenili. Nabral namę ochoły spotkania się z nią, dowiedzenia się, co nowego wydarzyło się w Warszawie. Po dość długiej podróży w wagonie luksusowym wylądował na Südbahnhofe, i zajął pokój obok artystki w jednym z hotelów na Kärntnerstrasse.

Znalazł sposobność porozmawiania z nią do plero nazajutrz. Dora zbyt pragnęła zobaczyć Szeligę, by z kobieca, nieco przewrotna kokieteryja nie kazała mu czekać na spotkanie. Nie była ładna. Wiedziała o tem. Posiadała tylko żywość w oczach i zęczość w ruchach, mimo to w ów wieczór, gdy dowiedziała się o przyjeździe artysty, długo stała przed zwierciadłem... Następnego dnia wczesno rano wyjechała z hotelu. Wróciła dopiero w południe. Otworzyła drzwi pokoju, gdy posłyszła zapraszanie się Szeligi i zgodziła się na półście wraz z nim do Rathauskeller.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Marzec

11

Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.

Niedziela Konstancja W.

Poniedziałek Grzegorz
Kalendarz słowiański:

Niedziela Swatosz

Poniedziałek Niecisław

Środa wschód 6.1 zachód 17.31

Kwiecień wschód 21.28 zachód 10.06

ZATWIERDZENIE MANDATÓW POSELSKICH.

Okręgowa komisja wyborcza na okręg 31 w Toruniu zatwierdziła na podstawie ustalonych w nich wódków głosowania następujące mandaty poselskie: Nehring Stanisław z Chlemy z listy nr. 2 Pawlak Wojciech z Torunia z listy nr. 7 Barczewski Ernst z Działdowa z listy nr. 18 (zastępca Moritz Berthold) Michałek Stefan z Torunia z listy nr. 24 Rzaś Franciszek z Brudzewek z listy nr. 25.

Okręgowa komisja wyborcza na okręg 30 w Grudziądzu zatwierdziła następujące mandaty poselskie: Reder Ignacy z listy nr. 7 Barczewski z listy nr. 18 Wojnowski Stefan z listy nr. 24 Kulerski Wiktor z listy nr. 25.

KONKURSOWA PARTJA BRYDZA.

W dniu 7 bm. z inicjatyw Polskiego Białego Krzyża rozegrana została w Kasynie obywatelskim w Dworze Artura partia konkursowa brydża o premie, które rozdała p. wojewodzina Młodzianowska 2 najlepszym graczom, oraz 3-cią premie pocieszenia. W konkursie tym wzięła udział elita towarzystwa toruńskiego. Czysty zysk imprezy wynosi przeszło 1000 zł.

— Toruń. Apteki dyżurują od soboty 10 bm. do piątku 16 bm.

— Apteka pod Lwem Rynek Nowomiejski tel. 269.

KRONIKA KRYMINALNA.

Dnia 9 bm. przytrzymał w Toruniu niejakiego Różańskiego Józefa, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież.

Warowska Helenę z Biganka, woj. Wileńskie, za włóczęgę.

Dziennika Pawła za kradzież.

Anne Piewert, za oszustwo na 1000 zł. na szkodę Tarnowskiego Łucjana.

NAGŁY ATAK SZALU.

Dnia 9 bm. przybył pociągiem nr. 22 do Torunia Ks. Franciszek Wasiara, ur. 14. 11. 1888 w Borenczynie, wikary z Pieniażek, powiat Gniezno, który na dworcu w ataku szalu począł wybijać szyby i poturbował kilka osób (kelnera i naczelnika stacji) Ks. Wasiare odwiedziono do zakładu psychiatrycznego w Świeciu. Nadmienić należy, że ksiądz Wasiara już 2 razy w zakładzie w Kochoborowie.

TEATR ŻOŁNIERSKI.

Dnia 11 marca br. w Teatrze Żołnierskim O. K. VIII. odbedzie się premiera przedstawienia „Pan Poseł”, komedia w 3 aktach Fijałkowskiego w obsadzie: Pań — Szustowej, Kalinowskiej, Rószcówny, oraz panów — Śledziejewskiego, Mellera, Nowakowskiego, Kasprzaka, Romanowskiego i Bilińskiego.

Początek o godzinie 20.

W antraktach przewyrywa orkiestra.

Bilety w cenie: 20. 50. 75 gr., 1.20. 1.50 zł. sa do nabycia w kasie Teatru Żołnierskiego w dniu przedstawienia od godziny 18.



WŁOČEŻEGO PIERNIK - TO ZDROWIA STERNIK
KUSZAKAJA NERWY - DODAJE WERWY

Pamiętajmy o inwalidach

Warszawska Składnica Skór
Przybory Szewskie i Kamasznicze

Sp. z o. odp.

PI

Toruń — Żeglarska 7

Poleca:

wszelkiego rodzaju skóry, przybory szewskie i kamasznicze, oraz płótna do obuwia. Ceny przystępne. Warunki najdogodniejsze



NOWOSC

Duży wybór na składzie w binoklach i okularach

Lornetki, barometry, termometry

Pasy repturowe ze sprężyną i bez sprężyny

Specjalista ocznych szkieł

FRANCISZEK SEIDLER

TORUŃ, Staromiejski Rynek 14.

Obok poczty. Teleg. 574. Obok poczty.

Optyk Bandażysta

Do P. P. kupców, przemysłowców i rzemieślników

Umiejętna reklama to jeden z filarów każdego przedsiębiorstwa. — W zrozumieniu powyższego zarówno kupiectwo, jak przemysłowcy i rzemieślnicy

mają okazję do wykorzystania okresu bezpłatnego przesyłania numerów okazowych

naszego pisma t. j. do 1-go kwietnia b. r. i zamieszczania swych ogłoszeń

z 50% rabatem od cen normalnych

POMORSKIE STOWARZYSZENIE UBEZPIECZEN W TORUNIU

Instytucja Publiczno-Frawna Województwa Pomorskiego

DYREKCJA w TORUNIU przy ul. Żeglarskiej 26 (dom własny)

Reprezentacja w Tczewie, Rynek Nr. 7 (dom własny)

Reprezentacja w Grudziądzu ulica Książęca Nr. 7.

Przyjmuje:

Ubezpieczenia od ognia budynków, ruchomości, przedsiębiorstw fabrycznych, przemysłowych i rolnych po najniższych taryfach

i dogodnych warunkach.

Ubezpieczenie od gradobicia na specjalnie dogodnych warunkach. Dla wygody swojej klienteli przyjęło Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń Generalne Zastępstwo jednego z najpoważniejszych Zakładów Ubezpieczeniowych w działach ubezpieczeń

Od 1. wypadków

„ 2. odpowiedzialności cywilno-prawnej

„ 3. kradzieży z włamaniem

„ 4. samochodów (autocasco)

„ 5. na życie

Komisarze i agenci we wszystkich większych miejscowościach Pomorza pośredniczą w zawieraniu ubezpieczeń i udzielają wszelkich wyjaśnień.

AGENCI TELEGR. POSTOW TORUN

N-ra. telefonów 174 i 267

DOKOŃCZENIE LISTY PROWIZORCZNEJ.

Lista Nr. 3.

(P. S. L. „Wzwolenie“)

Gralński Z. Róg M., Nowicki Z., Czarnecki M., Woźnicki J., Kotzara P., Bagiński K., Rogowski Fr., Wasilewski M., Wyrzykowski H., Rychlik P., Langer A., Kasprzak W., Baranowski W., Mularek I., Trzesowski S., Bardziński A., Czarnecki M., Nowak S., Smola J., Król J., Kapeliński F., Praga W., Koter T., Chadaj P., Bogusławski A., Koter A., Kosmowska I., Malinowski M., dr. Putek J.

Lista Państwowa Nr. 3:

Malinowski M., Stolarski B., Woźnicki J., Putek J., Smola J., Bagiński K.

Lista Nr. 7.

(Narodowa Partja Robotnicza):

Chadzyński A., Reder I., Pawlak W., Fustyniak J., Brzeziński J., Milczyński M., Nader M., Hoffman W.

Lista Państwowa Nr. 7:

Mańkowski Franciszek.

Lista Nr. 8.

(Selrob prawica):

Czuczmał M., Nozicki S., Wołyniak.

Lista Nr. 10.

(Stronnictwo Chłopskie).

Dabski J., Kulisiewicz J., Czech J., Doma-gała L., Fijałkowski W., Chyb F., Waleron A., Dobroch M., Duro J., Zalewski J., Dziduch J., Karwa, Wrona S., Kurowski A., Monchija, Tabor J., Pluta A., Sobek J., Socha M., Berek Pawłowski J.

Lista Państwowa Nr. 10:

Dabski J., Waleron A., Wrona S., Bryl J.

Lista Nr. 12.

(Chłopskie str. radykalne):

Okoń E.

Lista Nr. 13.

(Komuniści):

Warszawski-Warski A., Sypuła K., Sochacki, Baczyński.

Lista Nr. 14.

(Związek chłopski).

Krempa F., Madej J., Stapiński Jan.

Lista Nr. 17.

(Sjoniści małopolscy):

Thon A., Ozjasz, Rejch L., dr. Leser, Reich L. zastępca; Eisenstein K.).

Lista Nr. 38.

(lista Koriantego):

Korfanty W. (następni kandydaci: ks. Brandys P. i Musiał), Korfanty W. (następni kand.: Brandys P., Sosiński W.), Korfanty W. (zastępcy: Brandys P., dr. Lerch F.).

Alarm Rosji i obawy

o sowdecki projekt rozbrojenia

Śmiałe insynuacje - Ciekawy komentarz niemiecki

Moskwa, 10. 3. „Izwestia“ wszczyną głośny alarm w sprawie projektu sowieckiego w sprawie rozbrojenia. Pismo moskiewskie zamieszcza wiadomość swego korespondenta genewskiego, który donosi, iż Rada Ligi Narodów zamierza rzekomo zapobiec wszelkiej dyskusji nad projektem rozbrojenia rządu sowieckiego. Po krótkiej dyskusji, brzmi wiadomość, delegat japoński ma zgłosić w.osek, aby projekt sowiecki „oko nienadający się wogóle do dyskusji skreślić z porządku obrad. Pismo wyraża wielkie oburzenie z tego powodu i stwierdza dalej, że wogóle sprawa rozbrojenia zostanie odroczo-na do następnej sesji. A należy przypuścić, że wów-czas, podczas obrad tych, Rosja już nie będzie obec-na w Genewie i że delegacja sowiecka w rokowa-niach tych uczestniczyć nie będzie. Istotnym po-wodem zaś, dlaczego Rada pragnie uniknąć dysku-sji nad projektem sowieckim, jest nadchodząca kam-pania wyborcza we Francji i w „innych krajach“ a podczas dyskusji delegacji poszczególnych państw byłoby zmuszeni oświadczyć się jasno i wyraźnie wobec projektu sowieckiego. „Izwestia“ mówi da-lej o „spisku“ genewskim, który uknuło na tajem-nym posiedzeniu przeciw sowieckiemu projektowi roz-brojenia. Rządy „burżuazyjne“ obawiają się zde-maskowania, a niektóre z nich spodziewa się, że przez obecna swoja taktykę Rosja sowiecka wogó-le wypra z Genewy, a to nawet wiele państw powitałoby z zadowoleniem. Pozostawiamy samym sobie, heda mogli owi „twórcy pokoju genewscy“ dużo jeszcze kontynuować zbrojenia w dalszym ciągu. Poza-tem zaś heda mogli zawsze wskazywać na wroga którego istnienie będzie usprawiedliwia-ło zbrojenia i to na Rosję sowiecką właśnie. Sowiec-ki projekt rozbrojenia jednakże jest już własnością szerokiej rzeszy robotniczych i sfer chłopskich inte-ligencji (?) w całym świecie. „Spisek“ genewski przeciw prolektowi nie uda się, a pogląd tylko prze-paść, która inż istnieje między szerokimi rzeszami na świecie a Genewa.

„Berl. Tageblatt“ w komentarzu do powyższe wiadomości, stwierdza również że powinno być rzeczą niemożliwą, aby chciano ewal owinie zano-biec dyskusji nad projektem sowieckim. „Jeżeli Ge-newa obawia się skutków pronarodowych, jakie projekt ten może naciągnąć za sobą, nie byłoby nie-gorsze niż wrażenie, że nie posiada skutecznych kontrargumentów. Poza-tem wynarce Rosji z Ge-newy sprzeciwiła się zupełnie polityce niemieckiej która zmierza do zbliżenia Unii sowieckiej z Za-chodem

Sprawcy podrzucenia petardy w Grodzku stana przed sądem

Wczorajszym wieczornym „Kurier Poznański“ podaje rzekomy wynik śledztwa w sprawie rzucenia petardy na wień K. U. Z. Z. w Grodzku Wedle „Kuriera“ wszys-kich aresztowanych uwolniono i uznano ich niewinnymi. Sprawa przedstawia się jednak inaczej a wyrok śledz-twa jest wręcz odmienny. Szkoła, że redakcja „Kuriera Poznańskiego“ nie sprawdziła wiadomości tam gdzie należało, to jest u władz które śledztwo przeprowadzi-ły. Według naszych informacji sprawozdanie u źródła do-wód winy został przeprowadzony, a sprawa cała od-dana została do prokuratora i znajdzie niehawem swój epilog przed Sądem.

Ohal bezoszczędni sprawcy podrzucenia petardy Knoll — maż zafanania listy nr 24 na okrec grodzki 3. 1922 śledza w areszcie śledczym

Zarządzenia w sprawie uprawy tytoniu w r. 1922

Kto może uprawiać tytoń.

Na podstawie ustawy o monopolu tytonio-wym z dn 1 czerwca 1922 roku, oraz rozpo-rządzenia ministra skarbu z dn 9 stycznia 1922 r., dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego opracowała szczegółowe zarządzenie, obowią-zujące dla uprawy tytoniu w roku 1922. Zarzą-dzenie to w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Tytoniu nikt nie może uprawiać bez zezwo-lenia dyrekcji polskiego monopolu tytoniowe-go, względnie upoważnionych przez nią pod-ległych jej urzędów i zakładów. Po otrzymaniu pozwolenia na uprawę tytoniu, plantator obowiązany jest sprzedać cały zbiór skorbowi państwa w wyznaczonym terminie i miejscu po cenach taryfowych które ustanowi minister skarbu. Poza tem plantator obowiązany jest uprawiać tylko te gatunki tytoniu które w danym okręgu dopuszczone są do uprawy. Dla własnego użytku tytoniu uprawiać nie wolno. Uprawa tytoniu dozwolona jest w następu-jących okręgach:

- 1) w okręgach małopolskich, obejmujących powiaty: a) w woj. stanisławowskim: horodeński, kolomyjski, kosowski, peczenyński, rohatyński, śniatwiński, stanisławowski i tłumacki; b) w woj. tarnopolskim: borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhalecki, skalacki, tarnopolski, trębowelski, zaleszczycki i zbarski; 2) w okręgu wołyńskim, obejmującym powiaty: krzemieniecki, dubieński, zdołhunowski, rówieński, południowa część powiatu łuckiego po linie kolej Kowel — Zdołhunów, horochowski i włodzimierski; 3) w okręgu grodzieńskim, obejmującym powiaty woj. Białostockiego: grodzieński, wołkowski i augustowski; 4) w okręgu pomorskim, obejmującym powiat grudziądzki; 5) w okręgu śląskim powiat rybnicki;

6) w okręgu lubelskim powiaty: chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski i zamojski.

Pozwolenie na uprawę tytoniu otrzymać mogą tylko ci rolnicy, którzy zgłoszą pod uprawę: w okręgach małopolskich co najmniej 600 metr. kwadr., w innych okręgach co najmniej 500 mtr kwadr., w jednej nierozdzielnej całości.

Do udzielania pozwoleń na uprawę tyto-niu powołane są: 1) dla małopolskich okręgów: Inspektorat uprawy tytoniu w Zabłotowie, urzędy wykupu tytoniu w Borszczowie i w Jagielnicy, oraz Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach; 2) dla okręgu wołyńskiego: urząd wykupu tytoniu w Krzemieńcu; 3) dla okręgu grodzieńskiego: Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie; 4) dla okręgu pomorskiego: urząd wykupu tytoniu w Grudziądzu; 5) dla okręgu śląskiego: Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu; 6) dla okręgu lubelskiego: urząd wykupu tytoniu z czasowa siedziba w War-szawie.

Zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tyto-niu należą w odpowiednich dla poszczególnych okręgów urzędach i zakładach monopolu skła-dać wnosić lub za pośrednictwem właściwych zarządów gminnych najpóźniej do dn. 31 marca b. r. Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu przznawane heda plantatorom nagrody pieniężne przy dostawianiu zbioru do wykupu.

Poza tem zarządzenie w sprawie uprawy tytoniu przewiduje ustanowienie karne za nie-stosowanie się do nowszych przepisów. I tak: uprawa tytoniu bez urzędowego zezwole-nia; albo na innym gruncie, niż wymienionym w zezwoleniu, albo innego gatunku, niż dozwolony w odnośnym okręgu i miejscowości, pod-lega ukaraniu z art. 57, 59 i 60 ustawy karnej skarbowej. Tuteż bezprawnie uprawiany, ule-gnie bezwzględemu zniszczeniu.

J. Em. Ks. Biskup Radoński

Wikariuszem Generalnym Archidiecezji Poznańskiej

J. E. Ks. Arcybiskup Gnieźnieński i Po-znański wystosował następujące pismo do J. E. Ks. Biskupa Radońskiego:

Fkscelencjo!

Wobec ustąpienia Przew. Ks. Infułata Meyniera ze stanowiska mego Wikariusza Ge-neralnego dla Archidiecezji Poznańskiej pow-erzam ten urząd Waszej Biskupiej Mości z dnem 2-go kwietnia r. b. Do powołania Wa-szej Fkscelencji na swego zastępcę w rządach

Archidiecezji skłania mnie nietylko zupełne zaufanie, jakie dla osoby Waszej Biskupiej Mości żywie, lecz także wzgląd na doświad-czenie i biegłość Waszej Biskupiej Mości w sprawach kościelnych oraz szczególna część i wysokie mniemanie, jakimi cała Archidiecezja Wasza Fkscelencji otacza.

Zakres kompetencji określam dołączonym dekretem.

† August Kardynal Hlond
Arcybiskup i Prymas Polski

Opieszali wyborcy na żalobnych afiszach

We Lwowie akcję tę prowadzi specjalny komitet

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Ze Lwowa do-noszą, iż utworzył się tam komitet, złożony z najpoważniejszych obywateli miasta, który hędzie ogłaszał na żalobnych afiszach i w dzien-niku nazwiska tych wyborców Polaków, którzy powstrzymali się od głosowania w nadcho-

dzącą niedzielę. Komitet apeluje również do akademików, którzy urządzali demonstracje, aby z ta samą gorliwością, rozdzieliwszy się na małe grupki, szli ulicami miasta i przypominali opieszalym wyborcom ich obowiązek obywa-telski.

Wstrząsająca tragedia małżeńska

Smutny objaw zaniku etyki i moralności

Przed dwoma dniami w lakonicznej notatce do-nosiłismy, że znana i ceniona obywatelka naszego miasta usiłowała popełnić samobójstwo. Obecnie dowiadujemy się szczegółów tego wypadku, których nie możemy pominąć milczeniem, gdyż wskazuje one na zanik poczucia wszelkiej etyki i moralności u ludzi cieszących się nieraz nieuzasadnionem po-ważaniem i szacunkiem w społeczeństwie. W Po-znaniu ostatnio bardzo często zachodziły wypadki przerywania przez samobójstwo nici życia u ludzi, których do tego ostatecznego kroku pociągała cho-roba lub kłopoty materialne. Obecnie staniliśmy przed wypadkiem, który się rozegrał na smutnym i nieoszacowaniu wiedzy rodzinnych i czci ko-ścielno-matki.

Notujemy bieg wypadków. Ofiarą zamachu sa-mobójczego żyła w porzecznej szczęściu przez 23 lata z swym mężem hędąc ostatnio właścicielką ku-nionego za własne pieniądze skłenu. Razem ze swym mężem, szanowanym inżynierem i literatem wychowywała i kształciła dwóch synów, z których najstarszy liczy obecnie 22 lata. Przed rokimi młoiwieccy maż zaczął hiedną kobietę przekony-wać, że powinna notarialnie przepisać temu skłenu i notariusza przekała się własności skłenu. Odta-d następowanie maża uległo zmianie zaczął wiesz-

cy spędzać poza domem i wszystko wskazywało na to, że życie swe łączy z inną kobietą. Zrozumiała żona zaczęła podejrzawać maża o stosunek z swą panną sklenową. Podejżenie utwierdziła rozmowa, jaka miała z pewnym znajomem, który jej wieszka-wał miłości maża objawiane w czułem całowaniu i nawet w skłenie przy świadkach. Tymczasem maż jej nigdy w skłenie nie całował, tylko w taki nieuczciwy sposób manifestował swoje sympatie dla panny sklenkowej.

Ostatecznie nerwy biednej kobiety nie wy-trzymały i postanowiła się z mężem rozwiódć. Maż na zarzut odpowiedział ordynarnym wyrzuceniem jej ze skłenu. Po rozmowie i scenie z mężem po-hięta do domu i wypiła szklankę wódki z rozpusz-zonym sublimatem. Od dwóch dni stan jej jest bezładny.

Na smutny ten fakt trudno było rzucić żadne wuderji i nie należyować postępowania mężczyzny i oca dwóch dorosłych synów. Nima rzeczy, o których się nie mówił, są tylko tragedie ludzkie, które nieraz milczeniem okrywają trzcha. Ale podobny zanik etyki, moralności i szacunku do matki własnych dzieci daleko wykracza poza pole nieuczciwości wykazując doż podobieństwo z dospolitim przestępstwem karnem.

Nareszcie wykończą się gmachy U. P. przy ul. Grunwaldzkiej

Przed kilku laty dzięki staraniom i zabiegom Jego Magnificencji Rektora U. P. Świeckiego rozpoczęto budowę dwóch wielkich gmachów uni-wersyteckich przy ulicy Grunwaldzkiej za ementa-żem. Jeden z gmachów miał być przeznaczony dla wydziału lekarskiego jako wielki instytut anatomi-czny, drugi zaś miał dać pomieszczenie instytutowi chemicznemu. Budowę tych gmachów donowa-żono pod dach nie wykończając ich jednak osta-tecznie. Przez blisko czterdzieści lat budowę powyższe stały niewykończone parażone na niebezpieczny wplyw atmosferyczny. Rok rocznie Ministerstwo Wyz-nań Religijnych i Oświaty przeznaczalo w budżecie kilka funduszy li tylko na konserwację wykonanych robót. „Dziennik Poznański“ na swych łamach kil-ka razy podkreślał konieczność ostatecznego wy-kończenia tych gmachów niezbędnych dla Uniwer-

sytetu którego obecne zabudowania są niedosta-teczne dla pomieszczenia stale wzrastającej liczby słuchaczy. Niedłokrotnie zaprzężyliśmy, że musza się znaleźć fundusze na wykończenie tych prac, gdyż wskutek niewykończenia pod wplywem deszczu to, co już zrobiono z dniem każdym niszczeje.

Obecnie podzielić się możemy z naszymi czy-telnikami o wiadomości, że gmachy anatomii i chemii Uniw. Poznańskiego hedy wykończone do czasu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej przez władze państwowe. W gmachach tych w czasie Wystawy wstąpi jako wystawca Rząd obrazując dziesięcioletnia działalność we wszy-stkich dziedzinach państwowej gospodarki. Po wy-stawie gmachy zostaną oddane Uniwersytetowi.

PRASA WARSZAWSKA WOBEC POGŁOSEK O USTAPIENIU WOJEWODY POZNAŃSKIEGO ORAZ WOJEWODY POMORSKIEGO

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Cała prasa warszawska zajmuje się pogłoskami o ustapieniu wojewody poznańskiego Bnińskiego. Prasa stwierdza, że tutejsze władze centralne nie posiadają żadnej w tym kierunku inicjatywnej wojewody i uważają informacje o ustapieniu za nierealne. Równocześnie pojawiły się również pogłoski o ustapieniu wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, jakoby w związku ze zna-cznym sukcesem listy niemieckiej.

Książę Radziwiłł o współpracy z rządem

Warszawa, 11. 3. (tel. wł.) Dzisiejszy „Dzień Polski“, w związku z wejściem do Sejmu znaczniejszej grupy konserwatystów zamieszcza wywiad z ks. Januszem Radziwiłłem na temat roli konserwatystów w bloku współ-pracy z Rządem i w Sejmie w ogóle.

„Uważam“, oświadczył ks. Radziwiłł, „zdanie to, o ile mi wiadomo, podziela wszyscy posłowie zachowawcy, że łączność organizacyjna bloku współpracy z rządem powinna być utrzy-mana i to na podstawie wyraźnego oblicza programowego. Najważniejszym zadaniem Sejmu, mówi ks. Radziwiłł, będzie niewątpliwie zmiana konstytucji. Hasło to przywieszczało przede-wszystkiem wyborom, to też pod tym wzglę-dem rola bloku rządowego nie powinna nastre-żać wątpliwości. W dziedzinie polityki gos-podarczej i społecznej rząd ujawnił już wyraź-ne ramy programu, w których żądać będzie współpracy Sejmu, niedopuszczając do żadnych ich wypraczeń. Uważam, że pesymizm w sto-sunku do oblicza gospodarczo-społecznego więk-szości sejmowej jest nieuzasadniony, bo oparty na wspomnieniu dawnej nieaktualnej już dzia-łalności wielu posłów, podtrzymujących obecnie kurs polityki rządowej. Nie tracimy nadziei, że to nasze państwowe stanowisko, wypływające logicznie z całej narodowej ideologii, znajdzie obecnie w rezultacie wyniku wyborów zrozumi-enie i po stronie dotychczasowej opozycji, tak na prawicy jak i na lewicy i umożliwi w lzbach owocną pracę.

Spór polsko-litewski w Genewie

Genewa, 11. 3. (PAT.) Deklaracja złożona na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 9 bm. przez przedstawiciela Holandji van Block-landa ma następujące brzemienie: W toku po-siedzenia odbytego w dniu 5 bm. Rada wezwwała mnie do przedstawienia jej raportu w sprawie informacji otrzymanych oficjalnie od rządów polskiego i litewskiego w okresie od sesji Ra-dy, odbytej w grudniu 1920 roku. Przynotowa-łem ten raport i podaje go do wiadomości moich kolegów. Przypomina sobie onl, że w czasie sesji w dniu 5 bm. powiedziałem im, że zawiado-mię rząd litewski o ich życzeniu, aby rząd ten mógł w razie edwy tego pragnął wydelegować swych przedstawicieli do Rady w tym wypadku, gdyby mój raport stał się przedmiotem dy-skusji. Jakkolwiek zdaje się, że Rada ma nie-zaprzeczalne prawo zamieszczać na swoim po-rządku dziennym nawet w toku tej samej sesji każda sprawę, którąby pragnęła zbadać, pra-wo, z którego Rada korzysta prawie w czasie każdej sesji, to jednak przez urzejmość wo-bec Waldemarasa, który oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą przybyć do Genewy w toku obecnej sesji, proponuje, aby rzeczona sprawa nie figurowała na porządku obrad bie-dzącej sesji. Składam gotów jestem, o ile mi koledzy sa go do tego zgodni, przedstawić Ra-dzie nowy raport na tej sesji czerwcowej. W tym wypadku pozwole sobie wysunąć propo-zycję, aby zwrócić się do sekretarza generalnego z prośbą o wpisanie tej sprawy na porzą-dek obrad naszej najbliższej sesji. Spodziewam się, że wówczas heda mógł leniej poinformować Radę o dokonanych postępkach w zmiarkowa-nej sprawie, skoro — z czego sobie Rada zdaje się niehawem celem rozpoznaćia rokowań, przewi-dzianych przez nas w grudniu zeszłego roku. Nie potrzebują dodawać, że nagłe powodenia tych rokowań i że jestem całkowicie do dyspo-zycji obu stron celem przyczynienia się do osiągnięcia zgody.

Organ Urzędowy w Poznaniu

W najbliższym czasie jak się dowiadujemy, zacznie wychodzić w Poznaniu na wzór „Gazety Lwowskiej“ ga-zeta państwowa p. n. „Gazeta Poznańska i Pomorska“. Na czele nowego pisma stałe wubytu działacz polityczny, h. minister nelnomocny w Berlinie i Waszyngtonie, dr. Władysław Wróblewski. W skład redakcji tego pi-sma wchodzi z prórd dziennikarzy poznańskich redakto-rzy: K. Plekarczyk i L. Przychwzewski dotychczasowi członkowie redakcji „Dziennika Poznańskiego“. Nowe pismo wchodzi w skład kompleksu wydawnictw państwo-awch.

Pierwszy numer ukaze się 17 b. m. rano.

Lot żony milionera Lady Bailey

London, 9. 3. (PAT.) Evening News“ do-nosi, że dziś poniedziałku z lotniska Craydon od-leciała lotniczka Lady Bailey, żona milionera z południowej Afryki. Podiela ona lot bez to-warzysza, kierując się do Le Cap, przez Fran-cję, Włochy, Malte, Egipt i Sudan. Długość lo-tu wynosi 6 000 mil i lotniczka ma zamiar la-dować możliwie rzadko.

Szwajcaria przeciw karze śmierci

Bern, (PAT.) Szwajcarska Rada Związko-wa postanowiła 144 głosami przeciw 38 odrzu-cić projekt wprowadzenia kary śmierci do ne-wego związkowego kodeksu karnego.

Kronika Wielkopolski

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOLEJARZA.

Margonin. (n.)
 Na terenie pobliskiej domeny państwowej Lipiny wydarzył się dnia 5 marca okropny wypadek. Kolejarz Przybylski, stacjonowany na tutejszym dworcu, chcąc uciec przed powalającym go wiatrem, wybiegł z dworca na lód lipińskiego jeziora. Posuwawszy się kilka kroków od brzozy, zaczął próbować wytrzymałości lodu. Wtem załamał się pod jego nogami lód i w obliczu swych z przerażenia osłupiałych dzieci zniknął nieszczęśliwy ojciec pod lodem. Strasznie od lodu pokaleczony topielca który, jak okaleczenia członków zdradzały wśród ostrych brył lodu straszną walkę staczał ze śmiercią, wyciągnięto niestety za późno.
 Zmarły w tak tragiczny sposób biedak osierocił żonę z ośmiorgiem dzieci.

BANDYCI UZBROJENI W REWOLWERY.

Nakło (k.)
 W ub. piątek w porze południowej napadło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów na dom p. Pawła Jasińskiego w Sucharach. Wdarli się do wnętrza mieszkania terroryzowali leżącego w łóżku z powodu choroby p. Jasińskiego i zażądali wydania pieniędzy i zrobili 450 złotych ze stolika. Wychoząc z domu skradli ze stajni konia dwie uźdy i lece. Według poszlak głównym sprawcą bandyckiego napadu ma być pewien gospodarz.

OKROPNE SAMODÓJSTWO JEDRYCHÓWNY.

Leszno (sz.)
 17-cielnia W. Jedrychówna z Leszna rzuciła się pod koła pociągu, jadącego do Łaskowic i poniosła śmierć na miejscu. Na pociąg przesyła jej przez pierś i zginioty le tułonie. Przypuszcza się że J. popełniła swój czyn w napadzie zamroczenia umysłu.

SZALEŃCIE NAPADŁ NA 12-LETNIA DZIEWCZYNKĘ.

Pobiedziska (k.)
 W Woli Skorzeckiej 39-letni Franciszek Polus uposażony umysłowo, w przystawie naglego szalu, napadł 12-letnią dziewczynkę, raniąc ją przez dotknięcie. Szaleńca ujęto i przewieziono do zakładu dla umysłowo chorych.

WIELKI POŻAR.

Strzelno (n.)
 Wzbuchił wielki pożar w Polanowicach pow. Strzelno. Z powodu późnej pory ogień momentalnie objął całą dwumetrową stodołę Hanka Olskiego. Na alarm zbiegli się tłumy włościanów. Ratunek był już niemożliwy. Mimo energicznej akcji przeciwpożarnej stodoła spłonęła doszczętnie.

Razem ze stodołą spaliło się dwa tysiące centnarów wymiennego zboża, 600 centnarów zboża w kłosach, tysiąc trzysta centnarów słomy leżnielnej, maszyna do mielenia zboża i pięć bandów na wozy.
 Straty wyrażone przez ożelż poszkodowany oblicza na 131 tys. i 750 złotych. Stodoła była ubezpieczona w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, a zboże, słoma i maszyna w „Veście” także w Poznaniu.
 Dochodzenia policyjne narazie nie ustaliły przyczyn pożaru.

Kronika Pomorza

KINO I BOJNICA W PLOMIENIACH.

Chełmno (n.)
 W dniu 2 bm. wieczorem władze bezpieczeństwa publicznego w Chełmnie zaalarmowano, że pali się kino-teatr „Oaza”, własność Stanisława Buzowskiego. dzierzawiona obecnie przez Donajkę. Na miejsce przybyła momentalnie Straż Ogniwa, która przy pomocy obsługi kinowej pożar wkrótce ugasiła. Państwa plomieni padł film „Oniżdo miłostek”. Przyczyna pożaru, jak dochodzenie ustaliło, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez kino - operatora - mechanika.
 W kilka godzin później wzbuchił pożar w bóżnicy chełmińskiej. Od zapalonych w świecznikach świec zapaliła się szafa, poczem ogień przenosił się na inne przedmioty. Pożar w porę postrzeżono i ugaszono. Strat nie dołano narazie ustalić.

TAJEMNICZY NAPAD W MROKACH NOCY.

Świecie (c.)
 Jednej nocy ub. tygodnia lechał szosa Świecie-Bydgoszcz w kierunku Bydgoszczy handlarz p. Tupajka z Bystrawki pow. Tucholskiego wraz ze swym wspólnikiem wozem obładowanym nierokaczami. Nagle na szosie pomiędzy Zrachilnem a Nowieścim zauważył pomimo ciemności nocnej dwóch osobników, którzy zamierzali wtargnąć na wóz. Jednak p. T. niewiele się namyślając oddał strzały na posterach. Napastnicy ostrzeliwując się zmykali w pole. Napadnięty o wypadku tym doniósł policji, jednak dotąd nie dołano napastników wysiedzić.

GIMNAZJASTA ZASTRZELONY PRZEZ KOLEGĘ.

W niedzielę, dnia 4 bm. w Świecie, gdy starsi speszili do urn wyborczych — obiegła miasto pogłoska o tragicznym wypadku.

W czasie nieporów, w tut. kościele pokasztornym przed zakończeniem nabożeństwa wyszli z kościoła 3-letni kilkunastoletni chłopcy, mianowicie 13-letni Hieronim Kiprowski, uczeń 2 klasy tut. gimnazjum, oraz również 16-letni uczeń 2 klasy — Grabowski Antoni, uczeń kl. 6 „koly powszechnej i 16-letni uczeń malarski — Murawski Bronisław.
 Chłopcy ci mieli zamiar udać się właśnie za miasto celowo polowania tam na wrony z „teszingu”, które mieli przy sobie już w kościele. Po wyjściu z kościoła już w krzaczankach rozpoczęli maniplować bronią. Gdy Murawski rzekł Kiprowskiemu: „Twoj teszing jest nic nie wart” — odpowiedział szybko Kiprowski: „O patrz jak dobrze białe”. Po tych słowach, zapominając, że broń jest nabita dał strzał mierząc ku Murawskiemu z odległości około 3 metr. Murawski padł na ziemię z czołem skrwawionym.

Cieńko rannemu chłopcu, tracącemu przytomność udzielił zaraz kaptan Ostasiego Namaszczona, poczem natychmiast odwieziono go do miejsowego szpitala, gdzie zmarł tegoż dnia o godzinie 23.45. Sekcja wykazała, że kula przebiła na wskroś mózgu uginawszy przed tylną częścią czaszki.
 Kiprowskiego zaraz wydalono z gimnazjum.

Kronika Śląska

DLACZEGO CHLEB PODROŻAŁ?

Katowice
 Powróciła do Katowic specjalna delegacja magistratu wysłana do Sosnowca dla zbadania przyczyn wielkiej różnicy cen pieczywa w Katowicach i Zagłębiu Dąbrowskim. Komisja katowicka stwierdziła, że przyczyną różnic cen jest daleko oorszy przemiał w Sosnowcu oraz niższe koszty utrzymania tamtejszych piekarń. Również wpływa na to mniejsze wynagrodzenie czeładników. Odbyte w magistracie posiedzenie ustaliło, że znizka cen chleba jest niemożliwa.

KATASTROFALNY WYBUCH W KOPALNI.

Pszczyna. (AW.)
 Zdarzył się w kopalni „Czestawa” straszny wzbuch 6 górników poniosło śmierć a 2 uległo ciężkiemu porażeniu. Między zabitymi znalazł się syn naczelnego dyrektora kopalni księcia na Pszczynie.

KOMUNIKSI PRZED SĄDEM.

Bytom
 Zapadł wyrok w sprawie 4 komunistów, oskarżonych o napad w Mikulowicach na pochod Stahlhelmu, przyczem jedna osoba została zabita a kilka rannych. Sąd uwolnił oskarżonych, przyczem, iż strzelili we własnej obronie i skazali tylko na grzywnę — nie mając posiadania broń.

Jacy posłowie wchodzą do Sejmu?

Listy prowizoryczne.

(Bezp. Blok Współpracy z Rzadem):

Ślawek Walery, Romocki Paweł, Makowski Wacław, Stypiński Józef, Rogowicz Jan, Brun Henryk, Anusz Antoni, Sobolewski Marian, Kielak Stanisław, Ludkiewicz Seweryn (zastępca: Tomaszewicz Ignacy), Piasecki Adam, Polakiewicz Karol, Kosiba Piotr, Przedreński Wiktor, Łazarski Michał, Krzywicz Konstanty, ks. Sapieha Eustachy, Jaroszyński Maurycy, Macieja, Czechowicz Gabriel (następca kand. Malicki Stanisław), Śledziński Ludwik, Janiak Jan, Siwiec Jan, Morawski Tadeusz, Czechowicz Gabriel (następca kand. Waszkiewicz Ludwik), Gogolewski Wacław, Nowicki Marjan, Mikolajewski Bronisław, Rutkowski Stefan, Jerdrzejewicz Janusz, Dratwa Dominik, gen. Górecki Roman (zastępca Baćmaga Józef), Mazurkiewicz Tadeusz, inż. Zarański, Łakota Jan, Włosiński Stanisław, Łopacki Wacław, Tarowski Józef, Cieplak Marjan, Górski Czesław, Lechnicki Felician, Borvs Jan, Orzesk Karol, Pietrzak Jan, Kot Alojzy, Karkoska Jan, Londzin Józef, Baudyk Bonifacy, Roguszczyk Franciszek, Krzyżanowski Adam, dr. Dębowski Tadeusz, Pochmarski Bolesław, Kleszczyński Edward, gen. Galica Andrzej, Gwiżdż Feliks (zastępca Walewski Jan), Pieracki Bronisław, Jasiński Ignacy, Tomaszewicz Leonel, Bojko Jakób, Byrka Władysław (zastępca Jarosz Karol), Dobrzański Stanisław (zast. Kautzky Karol), Galiński Apolinary (zastępca Krukierk Jędrzej), Bryła, Burda, Kwiatkowski Fuzenjusz, Stroiński Zdzisław, Potworowski Tadeusz, Zuchowski Andrzej, Wojciechowski Bronisław, Wysoczyński Wiktor, Mianowski Henryk, Seidler Teodor, Niedźwiecki Walerjan, Jaruzelski Ksawery, Kosydarski Władysław, Wojtowicz Stanisław, Dzieduszyński Konstanty, Wołoszynowski Joachim, Sadowski Erazm, dr. Leble Zygunt, Ostrejko Aleksandra, Selida Bazyl, ks. Radziwiłł Janusz, Wiślicki Wacław, Puławski Ignacy, Bogusławski Fuzenjusz, Meduna Włodzimierz, Kierzkowski Kazimierz, Wawrzynowski Michał, Tauroziński Edward, Rudziowski Konstanty, Mokrecki Józef, Okulicz Kazimierz, Kamiński Władysław, Szczerba Jan, Łojko Józef, Kościakowski Marian, Maciekiewicz Stanisław, Raczekiewicz Mieczysław, Brakowski Stefan.

Z listy państwowej nr. 1:

Bartel Kazimierz, Kochanowski Jan, Ślawek Walery, Bojko Jakób, Czechowicz Gabriel, Radziwiłł Janusz, Piłsudski Jan, Kwiatkowski Eugeniusz, Holyński Jan, Miedziński Bogusław, Kościakowski Marjan, Jaroszyński Maurycy, Koc Adam, Barański Jerzy, Doblecki Artur, Dąbrowski Marjan, Polakiewicz Karol, Solański Maksymilian, Technicki Zdzisław, Löwenherz Henryk, Jaworska Marja, Gółuchowski Wojciech, Snopczyński Antoni, Wiślicki Wacław.

Listy nr. 2

(Polska Partja Socjalistyczna):
 Barlicki Norbert, Praeger Adam, Dubois Stanisław, Downarowicz Medard, Niedziałkowski Mieczysław, Kępczyński, Piotrowski Zygmunt, Bertman, Dobrowolski Kazimierz, Ziemięcki Bronisław, Kowalski Stanisław, Kronie Artur, Szczerkowski Antoni, Gardecki Zygmunt, Pużak Kazimierz, Zaremba Zygmunt, Próchnik Adam, Arciszewski Tomasz, Grzeźnarowski Józef, Karpiński Stanisław, Stańczyk Jan, Pączek Antoni, Baranowski Władysław, Chodyński

Edmund, Malinowski, Marjan, Kotarski Feliks, Smulkowski Julian, Świątkowski Henryk, Nisk Józef, Nehryng Stanisław, Kaczanowski Kazimierz, Matuszewski Tadeusz, Ręger Tadeusz, Bobrowski Emil, Daszyński Ignacy, Żuławski Zygmunt, Kwapiński Jan, Nosal Jan, Czapiński Kazimierz, Pajak Antoni, Marek Zygmunt, Ciołkosz Adam, Chudy Antoni, Prawski Stanisław

Z listy państwowej nr. 2:

Daszyński Ignacy, Barlicki Norbert, Żuławski Zygmunt, dr. Marek Zygmunt, Niedziałkowski Mieczysław, Pużak Kazimierz, Ziemięcki Bronisław, Kwapiński Jan, Jaworowski Rajmund, dr. Diamand Herman, Zerbe Emil, Kuryłowicz Adam.

Listy Nr. 24.

(Nar. Dem.):
 Rybarski R., ks. Nowakowski M., Bitner W., Stroński S., Wiśniewski L., Dębski A., Millik J., Berezowski Z., Staniszkis W., Kornecki J., Świecki T., Fijałkowski M., Markowicz J., Dąbrowski S., Trampczyński W. (zastępca: Jakubowski M.), Dobrzański S., ks. Czetwertyński S., Kwiatkowski J., Szturmowski P., Woynowski S., Michałek S., Trampczyński W. (zastępca: Petrvcki J.), Trampczyński W. (zastępca: Lewandowski R.), Paczkowski R., Miklaszewski H., Pluciński L., Trampczyński W. (zastępca: Rzepecki K.), Winiarski B., Pieracki L., Zwierzński A.

Listy Państwowe Nr. 24.

Trampczyński W., Rybarski R., Żółtowski A., Nowakowski M., Szebeko I., Komarnicki W., Balicka G.

Listy Nr. 25.

(Str. lud. „Piaś” Chr. Dem.):
 Urbański F., Łoś D., Puljan R., Zieliński F., Chwaliński P., Gdvyk L., Dębski J. (zastępca: dr. Mendrys T.), Dąbrowski S., Kulerski W., Rzaśa P., Michalkiewicz M., Czyszewski K., Płoszyński W., Nosek J., Piatek M., Szyszka P., Szlachetkiński S., Puchalka J., Wekschler L. (zastępca: Holeska K.), Kiernik W., Potazek N., Witos W., Brodacki J., Krzciuk H., Madejczyk J. (zastępca: Kuśniez B.), Pieniążek J., Harniewicz H.

Listy Państwowe Nr. 25.

Rataj M., Chaciński J., Witos W., Błażejewicz I., Dębski J., Ksiądz Gasiorowski Fr.

Listy Nr. 30.

(Unja katolicko-gospodarcza):
 Ks. Madej J., ks. Czuj J.

Listy Nr. 18.

(Blok Mniejszości Narodowych):
 Grünbaum J. I., Farbstein S. H., Karan J., dr. Rosenblatt J., Uta A., Splekerman J., Tatułiński A., Rozenblatt J., Barczewski E. (następny kandydat: von Koerber), Barczewski (następny kandydat Moritz), Pankratz J., Birschel, Saeger, Nauman E., Włodasch K., Krajczyński O., Rosunek J., ks. Krajczyński, Frantz E., Piesch R., Zarokiewicz, Terszakowicz, Bijak, Lewicki D., Leszczyński J., Lang F., Korowędz L., Łucki O., Welkonowicz D., Błażkiewicz, Haluszczyński M., Pangiz D., Hahach E., Deykiewicz W., Dawidson J., Biegański A., Celewicz W., Wvsocki O., dr. Trojan K., Kuzvk S., Gerwetniuk, dr. Wygodzki J., Karnas P., Stapowicz A., Juchniewicz, K.

Listy Państwowe Nr. 18.

Dr. Lewicki D., Grünbaum I. I., Jeremicz F., Naumann E., Chrucki S., Wasvńczuk P., Rasner Ch., Graebe K., Rudnicka-Lyslak M. N., Strutvnskyi M.

Nowy Nuncjusz w drodze do Polski

Wywiad rzymskiego korespondenta K. A. P. z Mgr. Marmaggi'm.

Rzymski korespondent K. A. P., po audjencji u Mra Marmaggi'ego, donosi nam, że nowy Nuncjusz opuścił Rzym w poniedziałek, dnia 12 bm. i przybędzie do Warszawy w środe, dnia 14 bm. popołudniu.

Nawiązując do rozmowy swej z Nuncjuszem, pisze:

„Patrząc na fotografie nowego Nuncjusza, znane już w Polsce, odnosi się wrażenie, że Nuncjusz to człowiek surowy i ostry, gdy tymczasem w rzeczywistości jest on przystojnym i łagodnym w obcowaniu. Niema w nim nic sztucznego i wymuszonego, w oczach przebija się prostota i szczerść. Odnacza się bystra orientacja. W rozmowie ze mną zaznaczył, jak drogą mu jest Polska i Polacy, z którymi, jako jeńcami, zetknął się w czasie wielkiej wojny Światowej, w szczerzejszym sposob biorąc ich

pod swa opiekę. Cierpienia Polski nie były mu obojętne, gdyż Polska, narówni z Belgją, poniosły największe ofiary.”

Mnsgr. Baldi, który śledził działalność Nuncjusza Marmaggi'ego w Bukareszcie, zapewnia, że Nuncjusz serdecznie opiekował się polskimi uchodźcami, napływającymi do Rumunii ze Wschodu.

Monsignor Marmaggi jest dobrym mówcą, zajmuje się żywo młodzieżą, zwłaszcza robotniczą, gdyż żywi szczególny afekt do robotników.

Nowy Nuncjusz, według szwajcarskiej Kip'v, był często powoływany na posłuchanie do Papieża, gdyż „Ojciec św., znający osobieście stosunki w Polsce, chciał sam udzielać wskazówek i informacji swemu nowemu zastępcy i następcy w Polsce”.

Rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych

Dotychczas rachunkowość w przedsiębiorstwach komunalnych, mimo publicznego charakteru tych przedsiębiorstw, nie była oparta na zasadach racjonalnych, co w praktyce usuwało wszelkie możliwości oceny danego przedsiębiorstwa w związku z jego stanem gospodarczo - finansowym.

Zwłaszcza zaś komunalne przedsiębiorstwa mniejszych miast nie miały wprost technicznej możliwości prowadzenia nawet prymitywnej rachunkowości ze względu na zupełny brak sił fachowych.

W dodatku przepisy budżetowe, istniejące i obowiązujące dotąd w przedsiębiorstwach miejskich posiadają bardzo wiele luk.

Z tych względów zainteresowane czynniki oficjalnie rozpoczęły w chwili obecnej prace, ma jące na celu wytworzenie ogólnych zasad i przepisów, na mocy których beda w przyszłości zestawione budżety, oraz prowadzona rachunkowość zakładów komunalnych.

Do wzięcia udziału w tych pracach zaproszeni zostali wybitni specjaliści ze świata przemysłowego, technicznego i finansowego. Prace nowsze posuwają się w bardzo szybkim tempie i należy przypuszczać, że już w najbliższym czasie stare przepisy budżetowe i rachunkowe przedsiębiorstw miejskich będą zastąpione przez nowe, dostosowane do potrzeb i wymogów tych przedsiębiorstw.

Uporządkowanie tych spraw posiada doniosłe znaczenie dla stworzenia równowagi budżetowej, oraz skreślenia samowystarczalności finansowej przedsiębiorstw komunalnych.

Zmiany w ustroju

Najwyższego Trybunału Administr.

Rozp. Prez Rz. P. z 7 2 1927 (Dz. U. Nr. 13 poz. 94 zmienia niektóre postanowienia ustawy o N. T. A. z r. 1926 a to w związku z nowym prawem o ustroju sądów powszechnych z 6 2 1928. Zmiany dotyczą jedynie sposobu mianowania postępowania dyscyplinarnego i niektórych obowiązków sędziów N. T. A. nie dotyka natomiast ani właściwości N. T. A. ani postępowania. (Wiad. Samorz.)

Procedura oprotestowywania wyborów

W związku z kwestją ewentualnych żądań unieważnienia wyborów, wyjaśnić należy, iż każdy wyborca ma prawo w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyników czyli do dnia 20 marca wnieść protest przeciw wyborowi posła lub wólcie wyborom. Protest zgłasza się na ręce przewodniczącego komisji okręgowej. O protestie ogłasza się w „Monitorze Polskim” i w ciągu dni 14 zgłaszać można zarzuty przeciw treści protestu. Skargi o unieważnienie wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Nowe władze zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych

Na odbytem w ostatnich dniach lutego walnem dorocznym zebraniu Zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych, po omówieniu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru nowych władz Zrzeszenia. W skład nowego zarządu weszli: ze strony wytwórni płatowców: inż. Z. Zakrzewski — dyrektor Lubelskiej Wytwórni Płatowców p. I. E. Plage i T. Łaskiewicz, p. Edmund Jungowski — przedstawiciel Podlaskiej Wytwórni Samolotów; ze strony wytwórni silników lotniczych: inż. M. Kościński — prezes zarządu fabryki maszyn precyzyjnych „Avia”; ze strony przemysłu pomocniczego: p. W. Szomański — właściciel wytwórni śmigieł „Integrals Chauviere” i inż. S. Twardowski — właściciel firmy Zakłady Mech. Brandel, Witoszyński i S-ka; ze strony komunikacji powietrznej: p. A. Wygard — dyrektor Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot”. W skład komisji rewizyjnej weszli: inż. Rottengruber — przedstawiciel „Fluty Bismarcka”, inż. Wahren — właściciel firmy „B. Wahren” i inż. Szytygold — współwłaściciel firmy „Warmet”.

Komitet opieki kulturalnej nad bezdomnymi w Warszawie

Jak się dowiadujemy, zawiązuje się w Warszawie Komitet Pań dla opieki kulturalnej nad bezdomnymi. W Komitecie tym czynny udział weźmie pani marszałkowa Piłsudska, prawdopodobnie w charakterze przewodniczącej. Komitet zajmie się dostarczeniem rozrywek kulturalnych i umysłowych dla bezdomnych, jak kina, przedstawienia teatralne itp. imprezy.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. w Belwederze.

Warszawa - Rzym samolotem

Uruchomiona w r. ub. linja komunikacji powietrznej Rzym—Wenecja—Wiedeń, cieszy się olbrzymią frekwencją. Według urzędowej statystyki odbyło się podróż 2.306 pasażerów i przewieziono 42.897 kg towarów.

Z włosną rb. pękła ta linja ponadalpejska uzska bezpośrednie połączenie z linja Warszawa—Kraków—Wiedeń, obsługiwana, jak wiadomo, przez „Aerolot”. Niezadługo więc z Warszawy lub z Krakowa będzie można drogą powietrzną ponad górnymi szczytami Alp urządzić wycieczki do słonecznej Italji.

O wolny ruch graniczny w Uzdrowiskach

Związek Uzdrowisk Polskich podjął akcję w kierunku wydzielenia uzdrowisk polskich, leżących w strefie granicznej (a więc: szereg uzdrowisk podhalańskich, Druskińki, część uzdrowisk w Beskidach Wschodnich i w dolinie Dniestru, śląskie uzdrowiska w Beskidach Zachodnich i część kąpielisk nadmorskich) z podziałania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ruchu granicznym. Stosowanie ograniczeń ruchu granicznego do uzdrowisk nadgranicznych doprowadzić może — zdaniem Związku Uzdrowisk Polskich — do całkowitej ich ruiny.

Przegląd czasopism

George H. Green. „Psychoanaliza w szkole” z Otyglatu angielskiego przełożył Zygmunt Ziemiński. Treść: Marzenie na lawie. Zabawa. Sen. Skojarzenie. Zainteresowanie. Introwersja. Ekstrawersja. Utożsamianie. Pomyłki. Zależność i pięć. Cena zł 8.—

Psycho - analiza jest to psychologia dostosowana do potrzeb życia codziennego, ułatwia zrozumienie dzieci i pomaga w wychowaniu ich i kształceniu.

„Przewodnik Społeczny” zawiera w zeszytach 2-ilm (rok IX) treść następującą:

Rozprawy. Bel. Walka z demoralizacją R. Na marginesie sprawozdania rocznego Poznańskiego Związku Młodzieży Polskiej C. Wolniewiczówna. Początek roku w życiu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Wykłady I odczyty. K. Łacyzm. J. Kączkowska O duchu prawdy. (Wykład dla dziewcząt). Przegląd społeczny. Artykuł o akcji katolickiej w konkordacie litewskim. Konkurs na biblioteczne podręczna pracownika społecznego.

„Iskry”, tygodnik ilustr. dla młodzieży nr. 11 z dn. 25 ub. m. poświęcał z powodu IX Olimpiady zimowej w St. Moritz, narciarstwu. Okładkę zdobi oryginalny rysunek, przedstawiający narciarza, w numerze znajduje się szereg ładnych ilustracji narciarskich i artykułów. Nadzawczal ciekawe i zasługujące na uwagę są „Wspomnienia i polskiego narciarza”, dalek pelen werwy art. „Niema życia bez nart”, „Po zdrowie, nie po rekord” i „Poza konkursem”, sprawozdanie z Olimpiady. Poza tem czytamy d. c. jak zwykle ciekawych wrażeń i przgłód podróżniczych Al. Janowskiego i Zb. Zaniwickiego, d. c. powieści, opowiadanie i imze.

„Wiadomości Samorządowych”, dwutygodnik organu samorządów powiatowych i miejskich Ziemi Zachodnich ukazał się nr. 415 z 1 marca rb. i zawiera komunikaty Biura Samorządowego, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, projekty ustaw, nowe ustawy i rozporządzenia orzeczenia i właściwności prawne itd. Zeszyt przedstawia się b. korzystnie zarówno wyczerpująca treść, jak staranna forma. Redaktor dr. Wł. Dalbor dalek od tym względem zupełna gwarancja. Z satysfakcją czyta się wiadomości prawnicze ujęte w zwięzły, jasny i uporządkowany sposób.

Generalny sekretarz Ligi Narodów nie ustępuje

Londyn, 9. 3. (PAT.) Agencja Reuters dowiaduje się, że w miarodajnych kołach londyńskich uważa się za nieprawdopodobne ogłoszenie rzekomo nastąpić dymisji Sir Erica Drummonda ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi Narodów i zastąpieniu go przez czesko-słowackiego min. spraw zagr. dr. Benesza

Konserwatyści w izbach ustawodawczych

Warszawa, 10. 3. (AW.). Według obliczeń liczba konserwatyistów, którzy wejdą do izb ustawodawczych z listy nr. 1 będzie wynosić od 17-20. Pozatem z listy nr. 2 do 3 senatorów, należących do tej samej grupy Cluz. N.

Warszawa, 10. 3. (AW.). Kłosewicz wybrany z okręgu I 6. Mandat do Sejmu a w miejsce wójcie przywódca N. P. R. Lewicki W. Skwiercz.

TABELA WYGRANYCH V KLASY 16-ej POLSKIEJ PANS. W. WEJ LOTERII KLASOWEJ.

Table with lottery results for Class 16 of the Polish National Lottery. Columns include prize amounts (e.g., 15,000, 5,000, 3,000) and winning ticket numbers.

(2-ci dzień ciągnięcia.)

Table with lottery results for the second day of drawing. Columns include prize amounts and winning ticket numbers.

Pamiętajmy o Polskim Czerwonym Krzyżu!

Zapiszmy się na członków tej pożytecznej instytucji



Badźmy ofiarnymi dla Polskiego Czerwonego Krzyża i otoczmy serdecznie przychylnością w ciężkich chwilach dla Ojczyzny może właśnie na jej sercu twemu zawładnąć bieda zdrowie i ulgę w cierpieniach opiekunicyz dłońmi Siostr Czerwonego Krzyża.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, 10. 3. 28.

Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło się w nastroju słabym jednakże pod koniec nastąpiło polepszenie i niektóre kursy nawet żywy kowaly.

Z nap. procent. oddawano 5% pożycz. konwersyjną po 66. — 67% 8% listy dolarowe po 95 1/2% i 4% listy zast. zast. konwert. które nadal zwiększały się do 57 — 58%; placono natomiast za 6% listy żytnie po 29.65 — 29.75.

Z akcji bankowych notowano tylko Banków 88.50 — 89.50 w placeniu.

Rynek akcji przemysłowo-handlowych wykazuje w dalszym ciągu większe zainteresowanie. Z notowanych papierów oddawano tylko Herzfelda po 55.50 i R. Mava po 113 — reszta papierów wplaceni jak Cegielski 49.50, C Hartwig 46-46.50, Kantorowicz 59. —, Sp. Drzewna 75. — i Unia 25. —

Ledwieleż urzęd. giełdy pieniężne w Poznaniu

Papiery procentowe. 66-67% O: 8% dol. listy P. Z. Kred. 95 1/2% O: 4% listy zast. konw. P. Z. K 57-58% O: 6% listy żytn. P. Z. K. 29.65-29.75 P

Akcje bankowe. Bk. Zw. Sp. Zar. 88.50-89.50 P

Akcje przemysłowe. Cegielski H I em. 49.50 P; Hartwig C I em. 46-46.50 P; Hartw. Kantor. 59. —, 113. — O; Pozn. Sp. Drzewna I em. 75. — P; Unia P; Herzfeld-Vikt. I em. 55.50 O; Dr. R. May I em I em. 25. — P.

Tendencja utrzymana.

Notowania złota

Poznań, 9. 3. (PAT.) Londyn złoty za jeden funt szterling 43.50; Berlin za 100 złotych 46.70-47.10 wplaty na Warszawie i Katowice 46.825-47.025 na Poznań 46.80-47.00; Gdańsk za 100 zł. 57.47-57.62, telegraficzne wplaty na Warszawie 57.43-57.58; Praga za 100 zł. 378.55; Zurich za 100 zł. 58.20.

Kursy arbitrażowe walut

Głównie nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnej, a w obrocie międzybankowym.

Table showing exchange rates for various currencies like London, Paris, Berlin, etc.

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzynarodowego kursu Berlina Rewel 239.29. Kowno 88.38. Riga 172.29.

Notowania futury żyto w Poznaniu i Warszawie

Table with futures prices for wheat in Poznań and Warsaw, including columns for opening price, price in Poznań, and price in Warsaw.

Ogólne usposobienie spokojne. Uwagi: Jęczm. brow. o wadze wyższej niż standard. Konieczny wybór w ziarnie kolorze i czystości ponad notow.

Urząd Giełda Bcw z w Warszawie

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

Notowania ziemniaków w Berlinie

Berlin, 10 marca 1928. Godzina 1.30

Złota nasiona oście za 1000 kg reszta 100 kg.

Zemianki ziemniaka: marzec 244-247, maj 268-0, lipiec 276-0, Tendencja mo na 282.00

Zyto ziemniaki: marzec 249-251, maj 271.75, lipiec 271.50, Tendencja mocna 264.

Jęczmień: marzec 221.00-280.00, maj 200.00-200.00, lipiec 200.00-200.00, Tendencja mocna 219-231

Wies: marzec 219-231, maj 243.5, lipiec 262.00, Tendencja mocna 262.00

Usta: marzec 000-000, maj 228-232, lipiec 31.25-35.5, Tendencja mocna 33.50-35.5

Usta: marzec 15.85, maj 16.0, lipiec 16.0, Tendencja mocna 16.0

Usta: marzec 46-45, maj 25-27, lipiec 72-75, Tendencja mocna 72-75

Usta: marzec 21.0-22.0, maj 21-22, lipiec 14-14.7, Tendencja mocna 14-14.7

Usta: marzec 15.25-15.0, maj 23-25, lipiec 19.50-19.60, Tendencja mocna 23.70-23.9

Usta: marzec 15.0-2.00, maj 21.6-22.00, lipiec 23.90-4.2, Tendencja mocna 0.0-0.0

Usta: marzec 0.0-0.0, maj 0.0-0.0, lipiec 0.0-0.0, Tendencja mocna 0.0-0.0

Usta: marzec 0.0-0.0, maj 0.0-0.0, lipiec 0.0-0.0, Tendencja mocna 0.0-0.0

Notowania futury żyto w Berlinie

Berlin, 10. 3. 28. — zamknięcie. — ceny terminowe. — Pszenica: Tendencja słaba. Na marzec 136 1/2, na maj 130, na lipiec 134. — Kukurydza: Tendencja podatna. Na marzec 96 na maj 97 1/2, na lipiec 100 1/2. — Owies: Tendencja podatna. Na marzec 53 1/2, na maj 52 1/2, na lipiec 52 1/2. — Żyto: Tendencja podatna. Na marzec 115 1/2, na maj 116 1/4, na lipiec 109 1/2.

Chicago, 9. 3. 28. — zamknięcie. — ceny terminowe. — Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 143 1/4, Manitoba nr. 1 — 164 1/2, czerw. ozima jara nr. 2 — 167, Hard ozima jara nr. 2 — 154, kukurydza nowa z nowych zbiorów 109 1/2, żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 131 1/4, jęczmień Maltine 105, mąka Sprine 660-690, frachty do Anglii 1.6-2.6, frachty na kontynent 9-10.

Nowy Jork, 9. 3. 28. — zamknięcie. — ceny terminowe. — Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 143 1/4, Manitoba nr. 1 — 164 1/2, czerw. ozima jara nr. 2 — 167, Hard ozima jara nr. 2 — 154, kukurydza nowa z nowych zbiorów 109 1/2, żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 131 1/4, jęczmień Maltine 105, mąka Sprine 660-690, frachty do Anglii 1.6-2.6, frachty na kontynent 9-10.

Chicago, 9. 3. 28. — zamknięcie. — ceny terminowe. — Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 143 1/4, Manitoba nr. 1 — 164 1/2, czerw. ozima jara nr. 2 — 167, Hard ozima jara nr. 2 — 154, kukurydza nowa z nowych zbiorów 109 1/2, żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 131 1/4, jęczmień Maltine 105, mąka Sprine 660-690, frachty do Anglii 1.6-2.6, frachty na kontynent 9-10.

Wieczory teatralne

(Teatr Polski. „Nie ożenie się...“ komedia w 3-ach aktach napisal Bela Szenes, tłumaczenie E. Chaberskiego).

Właściwie to autorami tej komedii powinni być Bela Szenes i Seweryna Morańska, gdyż tutej damskie grają tutaj role równie ważną, jak sam tekst utworu. Jeden z najzłotszych krytyków muzycznych powiedział o librecie Moniuszkowskiej „Hrabiny“, że jest to ślepana historia — spódnicy; mutatis mutandis można by powiedzieć zastosować do „Nie ożenie się...“

Główna osia intrygi jest współczesna moda kobieca, poleta w naiwobserwacyjnym słowno znaczeniu, t. zn. nietylko jako król sukien i fryzur (choć one najwięcej zajmują miejsca), ale również jako suma pewnych poglądów na wychowanie kobiet, rolę ich społeczną, w małżeństwie itp. itp.

Autor węgierski wypowiedział otwarcie wojnę dzisiejszej kobiecie i poddaje druzneczej krytyce zarówno jej styl, poza kolana (licząc oczywiście od dołu), jak i jej zachowanie, pojmowanie obowiązków matki, żony, strażniczki ogniska domowego i in. in. Do walki wprowadza dwa światy: jeden ten ultra-modern, reprezentowany przez matkę i córkę Kiszalwy oraz współczesna małżonka pani Kaloty; drugi posiada jedne tylko przedziwicielkę starą, mądrą i piękna Baronową Szlawę.

Jak widzimy rozkład sił bardzo nierówny, ale może rozmyślnie przez autora tak rozplanowany, aby triumf „starego świata“ wcielonego w baronową, był tem wspanialszy. Bo trzeba wiedzieć że oba światy walczyły o jedno i to samo — o zatrzymanie mężczyzny: panie Kiszalwy chcą zdobyć pierwszą na świecie, druga na meza Lasca Andraszyego pani Kaloty natomiast chce go zachować dla siebie jako „tego trzeciego“. I to, co się tamtej trójce nie powiodło, staje się dziełem baronowej, ona zdobywa dla Magdy Kiszalwy Andraszyego, idąc zuchnie innymi drogami do celu, ale wiodącymi nieco dłuższymi, ale za to pewniejszymi.

Kiedy Małda Kiszalwy uwierzyła baronowej, kiedy zaczęła zachowywać się pod każdym względem jak „panienka z towarzystwa“ a nie modna „cwierek-dziwica“, wstępnym hołmem podbiła i Andraszyego i Tibora Rennera. Innymi słowy „Nie ożenie się...“ jest jedynym jeszcze kazaniem przeciw „powoienemu zdziwieniu“ kobiet z towarzystwa, kazaniem, niestety trochę za długim...

Pan Szenes należy do tych ludzi, co przekonawszy nas w pierwszym zdaniu o słuszności swych wywodów, udowadniała i walczyła je tak długo, aż wyczerpawszy nie tyle temat, co naszą cierpliwość, osiągała skutek wręcz przeciwny do zamierzonego...

Co prawda w naszym teatrze, kontrast dwóch światów zatarł się znacznie, a to tem więcej, że należało on na dwóch tylko młodziach: słowach i tutej. O ile p. Młodzieńkowska (Baronowa Szlawę) mówiła jak zawsze ładnie i przekonująco, była ubrana, a jeżeli ktoś woli rozbrana (przeważnie stanowią tutej balowe) tak, że właściwie nie rozumieł, w czem polega różnica pomiędzy nią a matką i córką Kiszalwy.

Wprowadzić program objaśnił nas, że tutej pan Złikowski (Pan Kiszalwy) i I w związku (Małda Kiszalwy) są dziełami, przynajmniej dziełami pani Morańskiej, a pani Młodzieńkowskiej innej firmy, ale ostatecznie ta inna firma rozegrała również i p. Podborównę (Pani Kaloty) zupełnie podobnie...

Zreszta wszyscy artyści pod kierownictwem reżyserskim p. Nowackiego, dokonywali cudów waleczności i odnieśli na tyle zwycięstwo, że publiczność przynajmniej szturmem bardzo cicho i nie brakło gromkich oklasków, przy otwartej scenie, zwłaszcza po kazaniach p. Młodzieńkowskiej.

Towarzystwo dla poniesienia polskich przedwojennych honorów, kęstem narciarskim, Ludwikanki w akcji I-szym i wżamą w II-im były wzmowna propaganda na rzecz Zakopanego i Polskiego Morza.

Trzy halowe suknie p. Złikowskiej, noszone z takim wdziękiem i kobiecością stana się na długi czas marzeniem niejednej dziewczyny i powodem niejednej sceny małżeńskiej.

Josyf Koller.

Nowe książki

Książka jubileuszowa firmy Ullstein. Istniejąca od 1877 roku firma berlińska Ullstein wydała z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia pięknie wydany tom, w którym informuje o historii rozwoju. Na 396 stronach w to dowiadujemy się interesujących szczegółów o dziejach rozwoju tej przedsiębiorstwa, imponującego wzrostem i siłą. Książka rozstrzyga wątpliwości i odpowiada na pytania. Poza to specjalnie rozdział poświęcony wydawnictwom podzielnym („B. Z. am M. Tag“, „Vossische Zeitung“ i t. d.) i czasopiśmiom wydawanym przez Ullsteinów. Wskazywanie i wyświadczenie w książce ogromnie cenne informacje i wskazówki które w naszych warunkach mogą znaleźć mutatis mutandis pewne zastosowanie. Specjalnie opracowali ze znanością rzeczy dla „włoszenia“, administracyjnej oraz polityki społecznej firmy Ullstein Wład wielu wydawców i bibliotekarzy wydawnictwa prasowego, księga Ullstein wyróżnia się konkretnie a-ówno treścią, jak wytworna szata zewnętrzna. Osoby interesujące się teorią, organizacją i techniką współczesnego wydawnictwa oraz aktualnych zawodów wydawniczych — administracyjnych znajdą w książce też kompletnie cennych wskazówek i informacji. (J. B.)

Popierajmy przemysł krajowy

Życie Gospodarcze

Sprawozdanie

Zbiory Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za luty 1926 r.

Handel złomopłodami.

Panujący już w styczniu brak gotówki w młynach ze względu na udzielane dłuższe kredyty przy sprzedaży maki trwała dalej, wskutek czego ogólnie tendencja na rynku zbożowym w stosunku do stycznia nie uległa w lutym żadnej zasadniczej zmianie. Zbyt zboża chlebowego był wprawdzie dosyć gładki, jednak ceny zaledwie się utrzymywały i młyn w żądał oddaw, im towaru na krótszy lub dłuższy kredyt. W połowie miesiąca zanotować można było pewne ożywienie w handlu i zwzłkę cen, co tłumaczy się zmniejszoną podażą, ponieważ przy cieplejszej pogodzie rolnictwo zajęte jest pracą w polu. To też z chwila ponownego nastania przymrozków ceny znów lekko ustępują.

W handlu paszami i ziemniakami nie notujemy w lutym zmian sytuacji.

Przemysł młynarski.

Ceny na żyto kształtowały się w miesiącu lutym lekko zwzłkowo. Na początku miesiąca płacono 40 zł. za 100 kg., w połowie miesiąca cena doszła do 42,25 zł. (przy końcu spadła na 41,50 zł). Ceny na pszenicę również zwzłkowały, z 46,50 na 52 zł.

Zaofiarowanie żyta na rynku było w początku słabe, a przy końcu mies. dostateczne. Powodem zwzłki cen były warunki atmosferyczne, które utrudniały dowóz na rynek. Zaofiarowanie pszenicy było w pierwszej połowie miesiąca dostateczne, a w drugiej nawet podaż była nieco silniejsza. Pszenica zwzłkowała na skutek znacznych zakupów przemysłu młynarskiego Kongresówki i Małopolski, które potrzebują z okazji zbliżających się świąt żydowskich znaczne ilości pszenicy na mace.

Zbyt maki był nadal bardzo trudny wskutek słabszej konsumpcji braku kredytu oraz trudności finansowych odbiorców maki. W połowie miesiąca sytuacja przejściowo się poprawiła z powodu koniunktury zbożowej, lecz tylko przy pszenicy utrzymała się do końca miesiąca. Zbyt na otręby był jeszcze wystarczający wskutek tego, że większość młynów mogła wykorzystywać tylko część swej zdolności przerobowej.

Przemysł browarniczy.

W lutym rb konsumpcja piwa wzrosła się tak w stosunku do miesiąca stycznia jak i w stosunku do lutego r. 1925, a mianowicie o 25% mniej więcej w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego. Od początku sezonu zimowego t. j. od października 1925 do lutego 1926 obroty w piwie powiększyły się ogółem o kilkanaście procent.

Jeszcze silniej niż w ubiegłym miesiącu dało się odczuwać brak gotówki. Żądanie Banku Polskiego i prywatnych banków ufaty 30% na weksle, w obecnym zimowym czasie przysię myśl piwowarski, który teraz właśnie musi się zapoznać w surowce, odczuwa bardzo dotkliwie.

Jeczmiel browarowy jest zawsze jeszcze ponad notowania giełdowe, o ile jest wyborów. Niestety niema w roku bieżącym na ogół dobrych gatunków jeczmiel browarowego. Kunnie się jeczmiel po cenie 43,50 — 44,75 za 100 kg.

Handel słodem nie ruszył się jeszcze i niema nadziei, aby w nadchodzącym sezonie przyszło do poważniejszych transakcji, ponieważ ofiarowane przez zagranicę ceny za słód nie stoja w odpowiednim stosunku do kosztów produkcji.

Fabrykacja kawy słodowej, płatków owsianych.

W dziale tym dało się dotkliwie odczuć przewóz przez Gdańsk fabrykatów obcych za które płaci się wysokie ceny, chociaż wyrob krajowy na ogół nie ustępuje jakościowo fabrykatom zagranicznym.

Ceny na kawę słodową, cykorję i płatki owsiane nie uległy zmianie. Zatrudn. przem. tego w miesiącu lutym było słabsze w stosunku do ubiegłego miesiąca. Na ograniczenie ruchu wpłynął przede wszystkim brak gotówki, który wstrzymuje zainteresowanych od większych zakupów.

Przemysł wódczany.

Produkcja oraz zbyt utrzymały się zasadniczo na poziomie miesiąca zeszłego, to znaczy średniego. Przemysł ten ciągle jeszcze stoi przed koniecznością dalszego obostrzenia warunków kredytowych, gdyż sprawa kredytu dla fabryk wódczanych nadal jest nierozwiązana i okres kredytu akcyzowego dotąd nie został rozszerzony. Sądzi jednak należy, że po ostatecznym ustabilizowaniu się stosunku D. P. M. S. do prywatnego przemysłu wódczanego sprawa tego kredytu wejdzie w pomysłniejszą fazę i okres co najmniej sześciomiesięczny wejdzie pod uwagę.

Ze zwalorzwania nozwci celnej dotyczącej spirytuali, destylatów etc. przemysł na ogół jest zadowolony, gdyż przez to import zagranicznych wódrów się zmniejszy.

Fabrykacja wód leczniczych i siolowych.

Młoda ta gałąź naszego przemysłu pomimo wielkich trudności rozwija się i wytrzymuje konkurencję z produkcją zagraniczną. W ciągu pięcioletnia 1922—1927 wytwórczość krajowa podniosła się kilkakrotnie, szczególnie w dziale leczniczych sztucznych wód mineralnych. Gdyby nie niemożność uzyskania kredytów długoterminowych rozwój przyszedłby w szybszym tempie.

Rozwój rolnictwa

Rolnictwo nasze robi postępy z roku na rok. Świadcza o tem zarówno zwiększenie przestrzeni pod zasiewy, jak i zbiór poszczególnych gatunków plodów rolniczych.

Ilość powierzchni, obsianej w roku 1927 w porównaniu z r. 1926 zwiększyła się o 182.000 ha — nastąpiło to na skutek uprawy nieużytków i odłogów wojennych. Dotąd jednak nie osiągnięliśmy obsiewów z lat przedwojennych.

Różnica ta w porównaniu z r. 1913 wynosi dla pszenicy 214.000 ha, dla żyta 198.000, dla

jeczmiel 21.000, owsa 129.000, natomiast uprawa kartofli wzrosła o 2.000 ha.

Natomiast zbiór z jednego ha podniósł się w roku 1927 znacznie nie tylko w porównaniu do roku 1926, lecz również i lat przedwojennych.

Przed wojną wynosił z jednego ha w centnarach metrycznych dla pszenicy 12,4 — obecnie 13,0, dla żyta 11,2, teraz 11,6, dla jeczmiel 11,8, dziś 13,2, owsa 10,2—13,0, ziemniaków wreszcie 103 a teraz 132.

Emigracja do Ameryki

Państwowa komisja imigracyjna w Waszyngtonie ogłosiła nowe rozporządzenie co do imigracji do Stanów Zjednoczonych mające wejść w życie z dniem 1 lipca b. r.

Ogólna ilość imigrantów została zmniejszona o 11.000 osób i ma wynosić 153.685 osób, zamiast dotychczasowej normy wynoszącej 164.867. Polska otrzymała nawet cyfrę cokolwiek większą bo 6.090, zamiast 5.982. Najważniejsze zwiększenie otrzymała Anglia z północną Irlandią, bo zamiast

37.007 — 65.894, poza em niewielkie zwiększenie przyznano Austrii, Węgrom i Włochom, natomiast zredukowano ilość Niemców z 51.227 do 24.918 i podobnie Irlandczyków z 28.557 do 17.427 osób.

Polityka emigracyjna rządu waszyngtońskiego jak widzimy z powyższego zestawienia uwzględniła coraz więcej kwestię narodowościową. Anglicy obecnie stanowią blisko 43 proc. całego kontyngentu imigracyjnego.

Wiadomości urzędowe

ZMIANY W BILANSIE BANKU POLSKIEGO na 29 ub. m. są następujące w milion. zł.: kruszyca 529,3, waluty, dewizy i należności zagraniczne 645,8 — razem 1175,2 tj. więcej o 8,8; waluty, dewizy i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia 205,7, tj. mniej o 1,3; portfel wekslowy 469,2, tj. więcej o 3,8; pożyczki, zabezpieczone papierami wartościowymi 46 tj. plus 1,6; natychmiast płatne zobowiązania 634,1, obieg banknotów 1047,7 — razem 1681,9 tj. więcej o 4,9; polskie monety srebrne i bilon 9,1 tj. mniej o 7,8. Inne pozycje bez większych zmian.

USTAWA AKCYJNA.

W najbliższym czasie wpłynie na Radę Ministrów projekt ustawy akcyjnej, będący obecnie w stadium końcowego opracowania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

STAN BEZROBOCIA.

Według danych PUPP ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 25 bm wykazuje 179.644 bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 1.754 osobę.

Zmniejszenie to przypada na okres PUPP Warszawa o 663 osobę, Częstochowa o 293 Ostrowiec o 226 Radom o 255 i Łódź o 514.

Zbyt wyrobów w roku bieżącym jest lepszym, aniżeli w zeszłym.

Pewne utrudnienia zbytu wynikają z wysokiej tarify kolejowej, która podraża produkt do 15 groszy na butelkę, to zn. o ok. 20 proc. Bardzo dotkliwie dała się odczuwać zbyt wysokie ciężary socjalne a jeszcze więcej, bezwzględny sposób ściągania tych należności oraz stosowanie nieproporcjonalnie wysokich kar za zwłokę. N. p. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia dolicza 60 proc. od zależłej sumy w stosunku rocznym, w wyniku czego powstaje niekiedy parodoksalna konieczność zwalniania pewnej liczby robotników i pomnożenia szeregów bezrobotnych.

Przemysł czekoladowy.

Miesiąc luty jest naogół więcej ożywiony handlowo, aniżeli styczeń, z tego też powodu produkcja wzrosła nieco, jednakże w porównaniu do odpowiedniego okresu w roku ubiegłym luty bież. roku jest gorszy. Spadek produkcji wywołał ograniczenie dni roboczych w miesiącu.

Pogorszenie koniunktury tłumaczy się ogólnym ubóstwem w kraju oraz konkurencją gdańską, która ma tani i dogodny kredyt zagraniczny i przez to może udzielać kupcom dogodniejszych warunków płatności.

W styczniu i początkach lutego nastąpiła fala protestów wekslowych.

Kredyt krajowy w tej galezi stał się lat więcej, oczywiście na dobre weksle klienteli.

Natomiast co do tanich inwestycyjnych kredytów długoterminowych to ciągle jeszcze odczuwa się ostro ich brak i póki ta kwestja nie zostanie załatwiona, produkcja będą się znajdowała w błednym kole.

FABRYKACJA PIERNIKÓW I WYROBÓW CUKROWYCH

Miesiąc luty był równie niekorzystnym, jak styczeń. Złeczeń wpłynęło mało, wytwórczość ograniczona do minimum robotników zatrudnia się mniej niż normalnie. Ściąganie należności napotyka na znaczne trudności, z powodu ogólnego braku gotówki.

Konkurencja wyrobów zagran. szczególnie mączki odżywczej „Nestle“ „Kufek“ i t. p. które to artykuły sprowadza się w dużej mierze i zupełnie niepotrzebnie do Polski, utrudnia

Drohobycz o 161, Ostrów o 163, Poznań o 229, Grudziądz o 255, Wejherowo o 108. Zaznaczył się natomiast wzrost bezrobocia w okręgu: Płock 322, Łódź 467, Brześć n/B. 175, Śląsk 244.

Rolnictwo

ZALESIENIE NIEUŻYTKÓW.

Ministerstwo Rolnictwa przyznało zwiazkom komunalnym zasiłki na zalesienie nieużytków w sumie 241 tysięcy zł., z czego na poszczególne województwa wypada: warszawskie 46 tysięcy zł., lubelskie 101, kieleckie 10, białostockie 10, nowogrodzkie 12, lwowskie 8, poznańskie 5 i pomorskie 9, poleskie 15, tarnopolskie 4, stanisławowskie 6.

ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W POLSCE.

Pod względem zużycia nawozów sztucznych Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

Według wykazów międzynarodowego instytutu statystyki rolnej w Rzymie pod względem zużycia wszystkich nawozów, a więc zarówno fosforowych, potasowych i azotowych, pierwsze miejsce zajmuje Holandia, drugie Belgja, trzecie Anglia a dalej Francja, Niemcy, Dania, Czechosłowacja, wreszcie Polska.

w dużym stopniu zbyt mączki wyrobu krajowego.

PRZEMYSŁ TARTACZNY

Pomimo już spóźnionej pory kampanji tartacznej — została tylko mała część tartaków dotychczas w całej pełni uruchomiona. Bez względu na uskutecznione zakupy drzewa okrzętego w lasach państwowych w drodze submisji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu tylko tym firmom kredytu za gwarancją poważnej instytucji bankowej, które zesłoneczne zaległości kredytowe w zupełności spłaciły, a ponieważ przeważna część firm drzewnych znajduje się obecnie w ciężkim położeniu finansowym, nie może żądaniom Dyrekcji Lasów zadosyć uczynić i dlatego znaczna część tartaków jest nieczynna. Przez udzielenie dogodniejszych kredytów możnaby temu bezrobociu zapobiec.

Firmy niemieckie na ogół nie biorą udziału — jak w ubiegłych latach — w submisjach sprzedaży okrzętego drzewa za wyjątkiem mniejszych partii dobrych odzinków z lasów na kresach wschodnich, ponieważ za surowiec przeciętny płać w lasach niemieckich niższe ceny.

Wogóle z chwila zawarcia układu drzewnego Niemiec z Polska — akcja nabywcza znacząco osłabła. Wprawdzie niema mowy o zupełnej stagnacji, gdyż transakcje dochodzą w mniejszych ilościach z Niemcami do skutku, kupują oni jednak przede wszystkim więcej wartościowy grubszy materiał tarty, natomiast na mniej wartościowy i słabszy materiał tarty bardzo mało reflektują. A że zainteresowana nie za: hodnio-polskiego przemysłu drzewnego, koncentruje się w głównej mierze na Niemczech — więc obecne położenie przemysłu drzewnego jest dość ciężkie. Jest jednak nadzieja, że najważniejszy ruch budowlany w kraju spowoduje większe zapotrzebowanie na materiał tarty.

PRZEMYSŁ MEBLARSKI

W dziale produkcji mebli seryjnych panuje ożywienie w związku z przewożowaniami do Międzyn. Targów Poznańskich. Stan zatrudnienia robotników wobec tego dość dobry. Ceny produkcji bez zmian w stosunku do miesięcy ubiegłych pomimo zwzłki cen na drzewo i materiały. Tendencja na surowiec sosnowy i debowy nadal mocna.

Przemysł i Handel

PRZEMYSŁ DZIANY.

Sytuacja w przemyśle dzianym jest bardzo pomyślna. Zeszłoroczne zapasy sezonowe zostały zupełnie wyprzedane. Obecnie wszystkie zakłady produkują materiały na sezon letni. Materiały te podróżowały, wskutek zwzłki cen surowca i kosztów robocizny o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt procent. Przepuszczalnie od marca nastąpi ograniczenie ruchu w fabrykach, ze względu na to, że zapotrzebowanie artykułów dzianych na lato jest stosunkowo niewielkie, a produkcja na sezon zimowy rozpocznie się dopiero w pierwszych dniach lipca.

PRODUKCJA WĘGLA W LUTYM.

Wedle dotychczasowych prognozowniczych obliczeń wydobycie węgla w Zagłębiu Górnośląskim w miesiącu lutym r. b. wyniosło 2.384.000 tonn, czyli o 121.000 tonn mniej, niż w styczniu. Zmniejszenie produkcji w lutym tłumaczy się przede wszystkim mniejszą ilością dni roboczych, a także skurczeniem się eksportu do 791.000 tonn, czyli o 34.000 tonn w porównaniu z miesiącem ubiegłym. Na zmniejszenie eksportu wpłynęła bardzo silnie konkurencja angielska, która w ostatnim czasie obniżyła cenę o 1 sh na tonnie. Z rynków nadbałtyckich, wykazujących spadek eksportu, wymienić należy szwedzki, natomiast coraz bardziej wzmaga się wywóz na rynek norweski. Jednakowy eksport do Norwegii wykazuje najmniejszą rentowność, tak że względu na dużą odległość i kosztowne frachty, jak i z powodu wciąż jeszcze silnego ciążenia tego rynku do Anglii, co pociąga za sobą konieczność większych ustępstw przy dostawach.

WYROBY JUTOWE I KONOPNE.

W przemyśle jutowym i konopnym trwa w dalszym ciągu pomyślna koniunktura. Fabryki pracują przez pełny tydzień na dwie a nawet trzy zmiany i mają zbyt na cztery miesiące zapewniony. Bardzo wielkim powtem cieszą się worki jutowe, nabywane w poważnych ilościach przez wytwórnie nawozów sztucznych, cukrownie, młyny i siewdki rolnicze. Surowiec, tj. jute zamawiają przeważnie fabryki w Indjach. Ostatnio notowano jute surowa loco Londyn 30 funtów szterlingów za tonne. Z wyrobów konopnych idą najbardziej liny, zamawiane przez kopalnie i huty, następnie sznurzy etc. Surowiec, tj. konopie kupują fabryki w Anglii, bądź też sprowadzają z Włoch i Rosji sowieckiej. Ostatnio notowano konopie włoskie Cannabis L. 69 za tonne. Wyroby jutowe i konopne eksportuje się również w pewnych ilościach zagranicę.

WYWÓZ Z POLSKI MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Na zasadzie danych, otrzymanych ze Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego polskie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych wywoziły zagranicę swoich wyrobów:

Kraj przeznaczenia	1926 r.		1925 r.	
	w tys. zł.	w dolarach	w tys. zł.	w dolarach
Rosja	653,5	7443	1500	17749
Turcja	146,2	1795	131,2	1798
Ameryka	113,8	1788	57,5	7416
Chiny	110,9	1475	644,5	8738
Finlandja	163,8	140	7,9	1140
Estonia	50,7	540	361,6	8351
Belgia	13,2	144	—	—
Litwa	3,7	42	105,5	1202
Brzylja	—	—	13,3	262
Chiny	—	—	11,0	100
Dania	—	—	1,9	19
Niemcy	—	—	69,9	554
Razem	1513	12117	185123	2069

Zagranica

PODROŻENIE RTĘCI.

Oprócz platyny, której znaczny wzrost ceny tłumaczy się zmniejszona wydobyczalnością tego drogiego metalu w Rosji, do wojnie podróżowała najwięcej rtęć, której cena w porównaniu do cen z r. 1913 podniosła się o więcej niż o 300 procent.

Ceny na inne metale są obecnie mało co wyższe od cen z roku 1913, za wyjątkiem cyny.

Wskutek podziału krajów cesarstwa austriackiego Włochom przypadły kopalnie rtęci w Indria na południe od Villach, wobec czego Włochy, mając swoje własne kopalnie w Monte Amiata w południowej Toskanii, zostały największym dostawcą rtęci na rynku wszechświatowym, gdyż teraz produkcja rtęci w tym kraju była w latach 1922, 23, 24 i 25 większa o 6—21 tysięcy butelek od produkcji hiszpańskiej. Roczna produkcja rtęci wynosi 97 do 99.000 butelek. W Hiszpanii przed wojną sprzedawała rtęć była w rekach prywatnych, po wojnie sprzedała rtęć zajął się rząd hiszpański. Na wiosnę roku 1927 nastąpiło zawarcie umowy pomiędzy włoskim a hiszpańskim przemysłem rtęciowym co do wysokości produkcji i cen sprzedaży loco kopalnia i od tego czasu ceny podniosły się o przeszło 40 procent. Podwyżkę tę pobierała częściowo produkcja i kupcy, którzy nie obawiali się konkurencji. Jedna butelka rtęci wagi 34,5 klg kosztowała w roku 1913 — 7 i pół £, w roku 1920 — 20 £, 14 sz. 5 p., w r. 1923 — 10 £, 11 sz. 6 p., w roku 1926 — 15 £, 9 sz. 6 p., a w roku 1927 — 22 do 23 1/2 £.

Popieraj przemysł krajowy — a dasz pracę bezrobotnym

Pala Negri

UŻYWA STALE



DO NABYCIA W APTEK., DROG. I PERFUMERJACH

W ściepach Kanady

(1) Na zachód od zatoki Jamesa, która jest południowym przedłużeniem zatoki Hudsonskiej, rozpościera się rozległe stepy. Przepływa przez nie rzeka Albany wzdłuża do zatoki Jamesa. Zrządza jedynie można natrafiać w tych okolicach na posterunek policji lub składy Towarzystwa Zatoki Hudsonskiej wielkiego przedsiębiorstwa kanadyjskiego dla handlu skórami. — Przestrzeń około miliona kilometrów kwadratowych zaludnia powyżej 3000 mieszkańców.

Pan M. Cooper, profesor jednego z uniwersytetów amerykańskich, przemierzył w ostatnim czasie owe stepy i w ciągu swej wędrowki spotkał Indian, do których zupełnie jeszcze nie dotarła cywilizacja, a jedynymi przyrządami z jakimi się zdają być, aciem. Towarzystwa zatoki Hudsonskiej do których czerwoności z tego powodu odnosi się z nienawiścią Indianie owi nie żyją plemionami; każda rodzina posiada terytorium, gdzie może polować na przestrzeni od 500—600 km kw. a z rodzinami sąsiadującymi nie utrzymuje prawie żadnych stosunków; głównym ich zajęciem jest polowanie oraz zastawianie sidła na zwierzęta, z czego czerpią środki utrzymania, odnosząc upolowane zwierzęta do najbliższej stacji towarzystwa. Otrzymują w zamian amunicję kilka paczek tytoniu i trochę maki. Mostek larzabka lub łopatka królika, zawieszona nad ognikiem wskazuje im kierunek w jakim się mają udać, rozdał zaś zwierzyzny, jaka napotykała zwierzęta im plamy na owych kostkach, przewalone przez ogień i dym. Wielka białozłota panawa kł. „Vitaro”, żył duch, żyjący się ludzkim ciałem, co wydało się profesorowi Cooperowi być pozostałością z epoki kanibalizmu.

Zapuszczając się w głąb ściep, profesor Cooper spotkał Indian zowiących siebie „Synami nieplodnego kraju”. Sa oni wiele zacofani lecz bardzo ciężkie warunki egzystencji zmuszające ich do ustawicznej walki zaostriżyli ich inteligencję. Na krańcach ich posiadłości, misionarze katolicyści założyli trzy wieki temu ośrodki krzewienia wiary. Z nauk udzielanych przez misionarzy pozostała Indianom jedynie znajomość alfabetu; kilka rodzin umie jeszcze czytać i potrafili obsługiwać się piósem.

Artysta filmowy - fabrykantem pończoch

Jedną z meskich „gwiazd” na firmamencie Hollywood, Huntly Gordon odznacza się bardzo szczególną właściwością: Poza występami na filmach jest on... fabrykantem pończoch.

Jest to zabawne, ale zupełnie prawdziwe. Nosi przytem Huntly Gordon przydomek „człowiek z mocną głową”, jest bowiem znakomitym biznesmenem.

A przemysł pończosznicy daje zyski nie do pogardzenia. W samym Los Angeles i Hollywood sprzedaje się jedwabnych pończoszek za 12 milionów dolarów rocznie!

Jest też rzeczą pewną, że nic nie spopularyzowało tak tego artykułu mody, jak właśnie kinematograf.

Huntly Gordon celuje w wymyślanie pięknych barw swych pończoch. Fabrykuje on, jak wszyscy jego konkurenci, pończochy beżowe, migdałowe, piaskowe, cytrynowe, koloru słońca bois de rose i t. p., jest przecież 200 modnych kolorów, ale prócz tego Gordon wymyślił obecnie dwie nowe barwy: suchego błota i wilgotnego błota!

Pomimo niezachęcającej nazwy, kolory te są prześliczne. Pierwszy jasno-szary z leciutkim cieniem piaskowym, drugi ciemny, przypominający barwę pajęczyny. W jedwabiu i na pięknej nóżce (obwód kostki 16 centymetrów, naturalnie) wygląda oba bardzo efektywnie.

Fabryka Huntly Gordona produkuje 500 par tych pończoch dziennie i na tutejszym przynajmniej gruncie są one „ostatnim krzykiem” mody.

Udekorowana kucharka

Na skutek ogłoszenia zgłosiła się do jednej z bogatych rodzin parwskich na stanowisko kucharki solidnie prezentująca się jejmość, która na wydatym biuście miała przepięty krzyż legji oraz belgijski order, prócz tego 2 wojskowe medale. Udekorowana władczyni roudla kazala się zameldować jako Gabriela Sanden Plutte, przyczem oświadczyła:

— Podczas wojny Niemcy wywieźli mnie do Hanoweru, gdzie musiałam pracować w kuchni. W czasach tych nialam okazji wyświadczenia wielu przysług francuskim i niemieckim jeńcom, a gdy weszło to na jaw, zostalam skazana na rozstrzelanie lecz w nocy tuż przed egzekucją udało mi się zbiec.

Ucieklam przez Holandię do Francji i tam dostalam te francuskie odznaczenia, a wkrótce król Albert również ożdził mnie orderem.

Niezadługo jednak zasłużona ta osoba, z której tak dumni byli jej cielehdawcy, uolniala się, jak kamfora a wraz z nią znikneli pieniądze i biżuterja państwa, u których służyła.

Komisarz, któremu zameldowano w ostatnim czasie bohaterkiego parzynata, poznal z opisu znana złodziejke, która w ten sam sposób okradla już kilka znawych rodzin w Parwzu.

Po kilku dniach przytrzymano owa „kawałke” orderów. Nawrude nazwała się ona Lucyna Gillet i wojownicza swa kariere rozpoczęła prawdopodobnie od ukradzenia komus noszonech przez nią orderów.

Odsiadywała już ona niejednokrotnie wle zlenie w Belgji i we Francji, a dzisiaj zapakowano ją na czas dłuższy i na razie unieszkodliwiono.



Dzieci w Ameryce są drogie

Urzędy statystyczne amerykańskie zainteresowały się sprawą, ile też wydaje zamożny obywatel na... dzieci.

Okazało się, że utrzymanie potomstwa jest w Stanach Zjednoczonych sprawą dosyć kosztowną.

Przeciętny młody gentleman nawet nie z najbogatszej siery, lecz syn dobrze zarabiającego pracownika utrzymywany jest przez rodziców kosztem 6.080 dolarów rocznie, młoda miss jest jeszcze droższa, kosztuje 6.115 dolarów! I to bez żadnych zbytków — przyzwyczajcie, ale bardzo skromnie obliczone!

Ubranie młodego człowieka wynosi 915 dolarów rocznie. Nie zapominajmy, że nikt nie włoży tu ubrania wytartego, że musi ono być zawsze idealnie czyste, doskonale wyprasowane i modne. Bielizna nieposzlakowana — kolnierzyk przeważnie zmieniany dwa razy dziennie. Buty — zresztą niedrogi — liczone są maksymalnie na 3 miesiące. Po tym bowiem czasie, choć nie są podarte, ale nie mają już tego nieposzlakowanego fasonu, którego wymaga „linja” każdego Amerykanina. To samo rekawiczki, kapeluszy i t. p.

Część mieszkania w domu rodzicielskim — bezwzględnie osobny pokój a często dwa — liczy się 1620 dolarów. Światło i opał 300. Porządki w mieszkaniu, renowacje — 50. Życie 2500. Pozostałe 695 dolarów rezerwie się na pomoc lekarską i nieprzewidziane wydatki. Dla panien dolicza się kilkadziesiąt dolarów więcej, gdyż ubrania trzeba częściej prasować, odświeżać itp. A w dodatku cały ten rachunek jest zawsze dużo mniejszy od rzeczywistości, nie bierze się w nim bowiem pod uwagę: primo nauki, która tu jest wcale nie tania, po drugie nieniedzy „kieszonkowych” na drobne wydatki. Jeżeli wliczymy te dwie pozycje, koszt utrzymania każdego dziecka wyniesie do 10 tysięcy dolarów rocznie.

Suma ta jest tak wysoka nie tylko dlatego, że życie i mieszkanie jest tu droższe, niż w Europie, ale przede wszystkim dlatego, iż stona wymagań życiowych, czystości, higieny i komfortu jest znacznie wyższa. W każdym razie papa, mający rodzinę złożoną z kilkorga pociech, musi robić interesy bardzo zyskowne aby zapewnić dzieciom przeciętny dobrobyt.

Nie złoto lecz żelazo

należy fabrykować.

Odbył się w Londynie niezmiernie ciekawy odczyt znakomitego przemysłowca, lorda Rutherford, którego specjalnością są badania rozkładalności pierwiastków.

Zasługi prelegenta na polu doświadczalnym nowej teorii są olbrzymie. Obecnie lord Rutherford zapoznał słuchaczy z ostatnimi wynikami badań w kierunku przemiany różnorodnych metali na złoto.

Jak wiadomo, wiedza oficjalna nie uważa już tej hipotezy za średniowieczny zabobon. Ostatnie doświadczenia z atomami wykazały jasno, iż budowa ich różni się od siebie ledwie ilością elektronów. Każdy atom bowiem jest maleńkim systemem planetarnym, w którym kraży olbrzymia ilość drobin elektronów. Obecnie wiadomo już, że np. atom rtęci ma tylko o jeden elektron więcej niż atom złota. Gdyby więc udało się usunąć ten jeden zbyteczny elektron, rtęć zamieniłaby się w złoto!

Lord Rutherford nie wąpił, iż uda się tego dokazać, choć może niejednako. Zato zapamiętajcie się bardzo sceptycznie na rezultat takiego odczytu.

Jakiś średniowieczny alchemik miałby napewno olbrzymia korzyść, gdyby mu się udało taka próba: byłby zyskał na tem majątek. Wówczas mogłoby to być korzystne nader dla całego szeregu ludzi, gdyby posiadli tajemnice bogactwa. Ale dziś! Odkrycia wiedzy są i muszą być własnością publiczną. A z chwila gdy wszędzie zaczęto fabrykować złoto, wartość jego spadłaby do minimum i straciłoby ono swą jedyną rację bytu — wyjątkowego obiektu wartościowo-wymiennego; boć przecież chłba nie chodzi nam, jak dzikim ludziom o złoto — jako o piękna błyskotke.

Daleko lepiej byłoby, zdaniem znakomitego uczonego, wynaleźć sposób otrzymywania droga chemiczna np. żelaza, gdyż jest to metal użyteczny, którego większa niż obecnie obfitość i tanieść oddałaby olbrzymie usługi całej ludzkości.

Ta droga iść powinny doświadczenia analizy i syntezy pierwiastków. Złoto zaś powinno grać dalej swoja rolę — pieniądza, w której zresztą z powodzeniem wyreca go namier drukowany, nie mający przecież sam przez się żadnej wartości. Tak samo i wartość złota jest kwestią umowy. Nauka zaś pracować gdzie nad metalami, które same przez się są użyteczne.

Co kosztuje zabalsamowanie?

W Chicago coraz bardziej przyswajają się balsamowanie nieboszczyków i rosła tam w ostatnich czasach spora liczba przedsiębiorstw porzebowych, zajmujących się utrwalaniem zwłok. Specjaliści ci utrzymują, iż dzisiejsza sztuka balsamowania stoi o wiele wyżej niż w starożytnym Fejcie, albowiem, gdy Egiptanie nie zwracali uwagi na zachowanie naturalności oblicza zmarłego, amerykańscy ich naśladowcy nadają twarzy zmarłego jej zwykły wyraz, zachowując również naturalność cery.

Co do kosztów balsamowania, to są one o wiele tańsze, niż w starożytności, bo gdy w Egipcjan wynosiły one przypuszczalnie 25—30 tysięcy dolarów, w Ameryce płaci się za to nie więcej niż 250 dolarów wraz z odpowiednią gwarancją, iż nieboszczyk zachowa swą uimną i a lzuremnie jak żywa” postać aż do chwili sadu ostatecznego.

Zmiana kalendarza powod: m trzęsienia ziemi

Jak głęboko zakorzenione są jeszcze w szerokich masach rozmaite zabobony, których siedliskiem jest ciemnota, świadczy dobitnie fakt, jaki zdarzył się ostatnio w Limassol, na wyspie Cypr.

Miejscowość tę nawiedziło niedawno trzęsienie ziemi, które spowodowało poważne szkody. Miejscowa ludność, niewiadomo jakimi drogami rozumowania uroiła sobie, iż katastrofizm ten jest karą Bożą za wprowadzenie przez metropolite limassolskiego kalendarza łacińskiego.

Wzburzony tłum wshodn. obrz. greków udał się do metropolity limassolskiego, wylukł w pałacu biskupim wszystkie okna i chciał zmusić metropolite do przywrócenia kalendarza starożytnego.

Metropolita zmuszony był pod osłoną nocy uciekać samochodem przed zabobonnym tłumem, zamiast wylomaczyć listotę zławiska ciemnemu ludowi który w dalszym ciągu wierzy zapewne, że wstrząs skoruny ziemskiej mogą być zależne od zmian rachuby czasu na tej niewierzchni!

Programu radio

Poniedziałek, dnia 12 marca 1928 r.

Poznań (3448 m) 13.00 Biuletyn wyb. i notowania giełdy zbożowej - towarowej; 13.15—14.30 Koncert gramofonowy Płoty z magazynu St. Jarosza — Poznań, ul. 27 Grudnia 3. Część I: 1. Puccini: Potpourri z op. „Turandot” część I i II (wyk. orkiestra król. opery w Londynie). 2. a) Elzer: Aria z op. „Polawiacze Perel” b) Czajkowski: Serenada „Don Juan” (spiew Caruso). 3 a) Mascagni: Aria z op. „Cavalleria Rusticana”. b) Puccini: Aria z op. „Tosca” (spiewa Maria Jeritza). 4. Verdi: Aria z op. „Trubadur”. 5. a) Leoncavallo: Lasciate amar (spiewa Caruso). 5. a) Delibes: Coppelia - walc. b) Pierne: Serenada (spiewa Galli - Curci). 6. a) Verdi: Duet z op. „Traviata” (spiewa: Caruso i Alma Gluck). b) Rossini: „Cruclifixus” pieśń relig. (spiewa Caruso). 7. Verdi: Chór i sopran z op. „Cavalleria Rusticana” (wyk. chór opery „La Scala” i Maria Turchetti). 8. a) Verdi: Aria z op. „Aida” (spiewa Caruso). b) Verdi: Duet z op. „Aida” (spiewa Caruso i Luiza Homer). Część II (muzyka taneczna) 13.30 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy; 14.00 Biuletyn wyborczy i notowania giełdy pieniężnej; 14.30 Biuletyn wyborczy i komunikaty Państwa; 16.35—17.00 Odczyt pt. „Jak wysłuchać odczytu i wykładu” cz. I (wykl. p. Józef Kisielewski (7 cyklu organ przez T. C. L.; 17.00—17.10 Biuletyn wyborczy; 17.10—17.30 Transmisja z Warszawy; 17.30—17.40 Biuletyn wyb. wyborczy; 17.45—18.45 Koncert orkiestry kolejowej pod dyr. p. Antoniego Żłona Współudział; Irena Pelicka (sopran) i Nowowiejski; „Pod flaga pokoiu” — marsz; 2. Gluck: Uwertura do op. „Ifigenia w Taurisje”; 3. Gounod: Aria Siehla z op. „Faust”. Niewiadomski; Chłopca miodo; Zarycki; Idź dalej (odśp. o Felicka). 4. Ralczak: Cykl krakowiaków 5. Namysłowski: „Fornał” mazur 6. Strauss: Opowiadanie laski wiedeńskiego — walc. 7. Lassen: To był sen Humperdinck; Kolszanka (odśp. o Felicka). 18.45—19.00 Nadprogram wokal p. Janusz Warnecki. art. Teatr Polski; 19.00—19.10 Biuletyn wyborczy; 19.10—19.30 Kurs średni języka franc. Czytanie i objaśnianie tekstów „Atala Chateaubrianda” (wykl. p. Omer Neveux); 19.30—19.40 Biuletyn wyborczy; 19.40—20.00 Odczyt pt. Naukowa organizacja w budownictwie (wykl. p. M. Tulacz); 20.00—20.10 Biuletyn wyborczy i komunikaty gospodarcze; 20.30—20.40 Biuletyn wyborczy; 20.40—21.00 Koncert solistów (Transmisja z Warszawy); 21.00—21.10 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy; 21.30 21.40 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy; 22.00—22.10 Biuletyn wyborczy; 22.10—22.20 Słownictwo czasu. Nadprogram wykl. przez p. J. Warneckiego, art. T. P.; 22.20—22.30 Komunikaty meteorologiczne i Państwa; 22.30—02.00 Biuletyn wyborczy.

Advertisement for ENERGOS radio receivers, featuring a box and text: 'Tysiące radjoamatorów używa wyłącznie ENERGOS', 'Baterie amowe i do zarzenia', 'Złote medale na wszystkich wystawach radjowych'.

Anegdota

Franciszek Molnar.

Znajdował się raz pewnego w towarzystwie, gdzie go nikt bliżej nie znał. Jednakże siwe włosy stosunkowo młodego jeszcze dramaturga zwróciły na siebie uwagę pewnej pani, która zbliżywszy się do Molnara zapylała:

— Czy to jest dziedziczne w pańskiej rodzinie?

— Nie, są to przeważnie tylko przypadki. Babka moja naprzykład jechała okrętem, który omal nie utonął na skutek szalonego orkanu i od razu osiwiła.

— A pan?

— Ja hylem raz pewnego na premierze „Djabla”, sztuce, która napisał słynny Franciszek Molnar i osiwiłem od orkanu francisków.

Dział szachowy

Turniej w Poznaniu.

Po turnieju o mistrzostwo wimnaziów wielkopolskich, z którego zwycięzca wyszedł R. Gostyński, odbył się turniej o mistrzostwo miasta Poznania na rok 1928 z udziałem 14 uczestników. Tytuł mistrza miasta Poznania na rok 1928 zdobył w turnieju tym p. A. Wojciechowski. Obecnie odbywa się turniej Poznańskiego Klubu Szachistów o mistrzostwo klubu na rok 1928. Rozgrywki odbywają się codziennie od godz. 18-tej począwszy w kawiarni Ziemiańskiej.

Dnia 7-go nastąpiło zakończenie turnieju w klubie szachowym przy Związku Drukarzy. Mistrzostwo klubu tego zdobył Treuman.

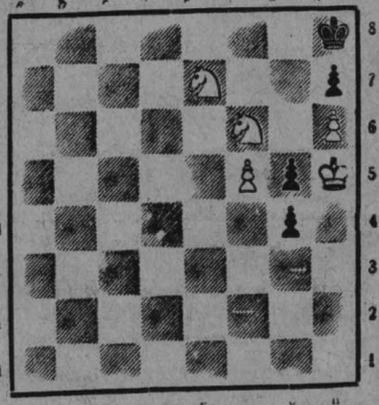
Rozwiązanie do s-ru 50.

1. Hh1-a1, (grozi 2. Ha7+, Wb6; 3. HXWm) Wa4; 2. He1 1., Ga4; 2. Wf4! (gr. 3. Se2m) Gb5; 3. Ha3m. zastawienie Wb4. 2. — Gd1; 3. HXGm 2. — Wb3; (wiązanie Sc3) 3. Hd1m (zastawienie Ga4) 2. — WXh2; 3. Se2m. (wiązanie Wb2) 1. — WXb2; 2. Sb5+KXc4; 3. Ha8m. 1.—Wb7; 2. WXX.

Nr. 81.

Mat w 2-ch posunięciach.

I. nagr. w turnieju międzynarodowym dziennika „Neue Leipziger Zeitung”. K. W. Kettner. Halla.



Białe: Kh5, Se7, Sf6, p.f5 h6. Czarne: Kh8, pg4, g5, h7.

Partja angielska.

grana w turnieju międzynarodowym w Berlinie w dniu 5. 2. 28.

Niemzowitsch, białe, Koch, czarne.

Table of chess moves and positions for the English game between Niemzowitsch and Koch. Includes moves like 1. c2-c4, 2. Sb1-c3, 3. c4-d5, 4. e2-g3, 5. b2-c3, 6. f2-f4, 7. Gf1-g2, 8. e2-e4, 9. Sg1-h3, 10. Sh3-f2, 11. Gf1-g2, 12. d2-d3, 13. 0-0, 14. Hd1-d2, 15. h2-h4, 16. h4-h5, 17. h5-g6, 18. Sf2-e4, 19. Wf1-f2, 20. c3-c4, 21. Sg4-f6+, 22. Wa1-e1, 23. f4-f5, 24. e4-e5, 25. We1-e5, 26. We5-f5, 27. f4-f2, 28. Wf5-h5, 29. Wf2-f6, 30. Wf6-h6, 31. Wh6-h7, 32. Wf5-h5, 33. Hh2-a4+, 34. We5-e5+, 35. We5-f6+, 36. Hh2-a4+, 37. Hd3-g6+, 38. Gr4-h7, 39. Wf7-h7, 40. Kf8-h8, 41. Hh4-e8, 42. Wf6-e6, 43. Wh7-e7, 44. Hh4-e8, 45. Wh7-e7, 46. Hh4-e8, 47. Wh7-e7, 48. Hh4-e8, 49. Wh7-e7, 50. Hh4-e8, 51. Wh7-e7, 52. Hh4-e8, 53. Wh7-e7, 54. Hh4-e8, 55. Wh7-e7, 56. Hh4-e8, 57. Wh7-e7, 58. Hh4-e8, 59. Wh7-e7, 60. Hh4-e8, 61. Wh7-e7, 62. Hh4-e8, 63. Wh7-e7, 64. Hh4-e8, 65. Wh7-e7, 66. Hh4-e8, 67. Wh7-e7, 68. Hh4-e8, 69. Wh7-e7, 70. Hh4-e8, 71. Wh7-e7, 72. Hh4-e8, 73. Wh7-e7, 74. Hh4-e8, 75. Wh7-e7, 76. Hh4-e8, 77. Wh7-e7, 78. Hh4-e8, 79. Wh7-e7, 80. Hh4-e8, 81. Wh7-e7, 82. Hh4-e8, 83. Wh7-e7, 84. Hh4-e8, 85. Wh7-e7, 86. Hh4-e8, 87. Wh7-e7, 88. Hh4-e8, 89. Wh7-e7, 90. Hh4-e8, 91. Wh7-e7, 92. Hh4-e8, 93. Wh7-e7, 94. Hh4-e8, 95. Wh7-e7, 96. Hh4-e8, 97. Wh7-e7, 98. Hh4-e8, 99. Wh7-e7, 100. Hh4-e8, 101. Wh7-e7, 102. Hh4-e8, 103. Wh7-e7, 104. Hh4-e8, 105. Wh7-e7, 106. Hh4-e8, 107. Wh7-e7, 108. Hh4-e8, 109. Wh7-e7, 110. Hh4-e8, 111. Wh7-e7, 112. Hh4-e8, 113. Wh7-e7, 114. Hh4-e8, 115. Wh7-e7, 116. Hh4-e8, 117. Wh7-e7, 118. Hh4-e8, 119. Wh7-e7, 120. Hh4-e8, 121. Wh7-e7, 122. Hh4-e8, 123. Wh7-e7, 124. Hh4-e8, 125. Wh7-e7, 126. Hh4-e8, 127. Wh7-e7, 128. Hh4-e8, 129. Wh7-e7, 130. Hh4-e8, 131. Wh7-e7, 132. Hh4-e8, 133. Wh7-e7, 134. Hh4-e8, 135. Wh7-e7, 136. Hh4-e8, 137. Wh7-e7, 138. Hh4-e8, 139. Wh7-e7, 140. Hh4-e8, 141. Wh7-e7, 142. Hh4-e8, 143. Wh7-e7, 144. Hh4-e8, 145. Wh7-e7, 146. Hh4-e8, 147. Wh7-e7, 148. Hh4-e8, 149. Wh7-e7, 150. Hh4-e8, 151. Wh7-e7, 152. Hh4-e8, 153. Wh7-e7, 154. Hh4-e8, 155. Wh7-e7, 156. Hh4-e8, 157. Wh7-e7, 158. Hh4-e8, 159. Wh7-e7, 160. Hh4-e8, 161. Wh7-e7, 162. Hh4-e8, 163. Wh7-e7, 164. Hh4-e8, 165. Wh7-e7, 166. Hh4-e8, 167. Wh7-e7, 168. Hh4-e8, 169. Wh7-e7, 170. Hh4-e8, 171. Wh7-e7, 172. Hh4-e8, 173. Wh7-e7, 174. Hh4-e8, 175. Wh7-e7, 176. Hh4-e8, 177. Wh7-e7, 178. Hh4-e8, 179. Wh7-e7, 180. Hh4-e8, 181. Wh7-e7, 182. Hh4-e8, 183. Wh7-e7, 184. Hh4-e8, 185. Wh7-e7, 186. Hh4-e8, 187. Wh7-e7, 188. Hh4-e8, 189. Wh7-e7, 190. Hh4-e8, 191. Wh7-e7, 192. Hh4-e8, 193. Wh7-e7, 194. Hh4-e8, 195. Wh7-e7, 196. Hh4-e8, 197. Wh7-e7, 198. Hh4-e8, 199. Wh7-e7, 200. Hh4-e8, 201. Wh7-e7, 202. Hh4-e8, 203. Wh7-e7, 204. Hh4-e8, 205. Wh7-e7, 206. Hh4-e8, 207. Wh7-e7, 208. Hh4-e8, 209. Wh7-e7, 210. Hh4-e8, 211. Wh7-e7, 212. Hh4-e8, 213. Wh7-e7, 214. Hh4-e8, 215. Wh7-e7, 216. Hh4-e8, 217. Wh7-e7, 218. Hh4-e8, 219. Wh7-e7, 220. Hh4-e8, 221. Wh7-e7, 222. Hh4-e8, 223. Wh7-e7, 224. Hh4-e8, 225. Wh7-e7, 226. Hh4-e8, 227. Wh7-e7, 228. Hh4-e8, 229. Wh7-e7, 230. Hh4-e8, 231. Wh7-e7, 232. Hh4-e8, 233. Wh7-e7, 234. Hh4-e8, 235. Wh7-e7, 236. Hh4-e8, 237. Wh7-e7, 238. Hh4-e8, 239. Wh7-e7, 240. Hh4-e8, 241. Wh7-e7, 242. Hh4-e8, 243. Wh7-e7, 244. Hh4-e8, 245. Wh7-e7, 246. Hh4-e8, 247. Wh7-e7, 248. Hh4-e8, 249. Wh7-e7, 250. Hh4-e8, 251. Wh7-e7, 252. Hh4-e8, 253. Wh7-e7, 254. Hh4-e8, 255. Wh7-e7, 256. Hh4-e8, 257. Wh7-e7, 258. Hh4-e8, 259. Wh7-e7, 260. Hh4-e8, 261. Wh7-e7, 262. Hh4-e8, 263. Wh7-e7, 264. Hh4-e8, 265. Wh7-e7, 266. Hh4-e8, 267. Wh7-e7, 268. Hh4-e8, 269. Wh7-e7, 270. Hh4-e8, 271. Wh7-e7, 272. Hh4-e8, 273. Wh7-e7, 274. Hh4-e8, 275. Wh7-e7, 276. Hh4-e8, 277. Wh7-e7, 278. Hh4-e8, 279. Wh7-e7, 280. Hh4-e8, 281. Wh7-e7, 282. Hh4-e8, 283. Wh7-e7, 284. Hh4-e8, 285. Wh7-e7, 286. Hh4-e8, 287. Wh7-e7, 288. Hh4-e8, 289. Wh7-e7, 290. Hh4-e8, 291. Wh7-e7, 292. Hh4-e8, 293. Wh7-e7, 294. Hh4-e8, 295. Wh7-e7, 296. Hh4-e8, 297. Wh7-e7, 298. Hh4-e8, 299. Wh7-e7, 300. Hh4-e8, 301. Wh7-e7, 302. Hh4-e8, 303. Wh7-e7, 304. Hh4-e8, 305. Wh7-e7, 306. Hh4-e8, 307. Wh7-e7, 308. Hh4-e8, 309. Wh7-e7, 310. Hh4-e8, 311. Wh7-e7, 312. Hh4-e8, 313. Wh7-e7, 314. Hh4-e8, 315. Wh7-e7, 316. Hh4-e8, 317. Wh7-e7, 318. Hh4-e8, 319. Wh7-e7, 320. Hh4-e8, 321. Wh7-e7, 322. Hh4-e8, 323. Wh7-e7, 324. Hh4-e8, 325. Wh7-e7, 326. Hh4-e8, 327. Wh7-e7, 328. Hh4-e8, 329. Wh7-e7, 330. Hh4-e8, 331. Wh7-e7, 332. Hh4-e8, 333. Wh7-e7, 334. Hh4-e8, 335. Wh7-e7, 336. Hh4-e8, 337. Wh7-e7, 338. Hh4-e8, 339. Wh7-e7, 340. Hh4-e8, 341. Wh7-e7, 342. Hh4-e8, 343. Wh7-e7, 344. Hh4-e8, 345. Wh7-e7, 346. Hh4-e8, 347. Wh7-e7, 348. Hh4-e8, 349. Wh7-e7, 350. Hh4-e8, 351. Wh7-e7, 352. Hh4-e8, 353. Wh7-e7, 354. Hh4-e8, 355. Wh7-e7, 356. Hh4-e8, 357. Wh7-e7, 358. Hh4-e8, 359. Wh7-e7, 360. Hh4-e8, 361. Wh7-e7, 362. Hh4-e8, 363. Wh7-e7, 364. Hh4-e8, 365. Wh7-e7, 366. Hh4-e8, 367. Wh7-e7, 368. Hh4-e8, 369. Wh7-e7, 370. Hh4-e8, 371. Wh7-e7, 372. Hh4-e8, 373. Wh7-e7, 374. Hh4-e8, 375. Wh7-e7, 376. Hh4-e8, 377. Wh7-e7, 378. Hh4-e8, 379. Wh7-e7, 380. Hh4-e8, 381. Wh7-e7, 382. Hh4-e8, 383. Wh7-e7, 384. Hh4-e8, 385. Wh7-e7, 386. Hh4-e8, 387. Wh7-e7, 388. Hh4-e8, 389. Wh7-e7, 390. Hh4-e8, 391. Wh7-e7, 392. Hh4-e8, 393. Wh7-e7, 394. Hh4-e8, 395. Wh7-e7, 396. Hh4-e8, 397. Wh7-e7, 398. Hh4-e8, 399. Wh7-e7, 400. Hh4-e8, 401. Wh7-e7, 402. Hh4-e8, 403. Wh7-e7, 404. Hh4-e8, 405. Wh7-e7, 406. Hh4-e8, 407. Wh7-e7, 408. Hh4-e8, 409. Wh7-e7, 410. Hh4-e8, 411. Wh7-e7, 412. Hh4-e8, 413. Wh7-e7, 414. Hh4-e8, 415. Wh7-e7, 416. Hh4-e8, 417. Wh7-e7, 418. Hh4-e8, 419. Wh7-e7, 420. Hh4-e8, 421. Wh7-e7, 422. Hh4-e8, 423. Wh7-e7, 424. Hh4-e8, 425. Wh7-e7, 426. Hh4-e8, 427. Wh7-e7, 428. Hh4-e8, 429. Wh7-e7, 430. Hh4-e8, 431. Wh7-e7, 432. Hh4-e8, 433. Wh7-e7, 434. Hh4-e8, 435. Wh7-e7, 436. Hh4-e8, 437. Wh7-e7, 438. Hh4-e8, 439. Wh7-e7, 440. Hh4-e8, 441. Wh7-e7, 442. Hh4-e